



PIĄTEK-NIEDZIELA
2-4 LUTEGO 2024

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 5,20 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXX Nr 10 (7732)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325
Następne, poszerzone wydanie
Dziennika Wschodniego
w poniedziałek 5 lutego br.

MAGAZYN dziennik WSCHODNI



Niesamowity mecz.

Bohaterem ligi
Polski Cukier
Start Lublin



17
STRONA

Urzekający bal seniora na kilkadziesiąt par



8
STRONA

„Kupił mi na złość koguta, żeby piał.” Niecodzienny proces

11
MAGAZYN

www.dziennikwschodni.pl

Kadrowa miotła turbo

DZIAŁ KADR Przewodniczący lubelskiej Platformy Obywatelskiej Stanisław Żmijan został nowym dyrektorem oddziału Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Lublinie. Jego zastępcą będzie działacz Polskiego Stronnictwa Ludowego Daniel Słowik. Tymczasem odwołany szef rolnej agencji zapowiada skierowanie sprawy do sądu pracy. W podległych rządowi instytucjach przyspiesza karuzela zmian stanowisk; PGE, ARMIR, Lasy Państwowe...

11 stycznia dyrektorem generalnym KOWR został Henryk Smolarz. Do polityk PSL, do niedawna zastępca wójta podlubelskiej gminy Niemce, a w przeszłości m.in. poseł stronnictwa, czy szef Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Po jego powołaniu kwestią czasu wydawały się zmiany kadrowe w kierownictwach poszczególnych oddziałów ośrodka w całym kraju.

W środę Smolarz wręczył nominacje nowym szefom KOWR w Lublinie. Dyrektorem został Stanisław Żmijan, szef lubelskiej PO i były poseł. W październikowych wyborach parlamentarnych startował do Sejmu z trzeciego miejsca na liście Koalicji Oby-



watelskiej w okręgu numer 7, obejmującym Chełm, Zamość i Białą Podlaską. Zdobył prawie 8,5 tys. głosów, co nie

Od lewej: Daniel Słowik, Henryk Smolarz i Stanisław Żmijan

FOT. FACEBOOK/KOWR LUBLIN

wystarczyło do objęcia mandatu. Jego zastępcą będzie Daniel Słowik, dyrektor biura

zarządu wojewódzkiego PSL w Lublinie.

We wtorek z dyrektorskiej funkcji odwołany został Marek Wojciechowski. Obowiązki dyrektora pełnił on od grudnia, kiedy ze stanowiska zrezygnowała Kamila Grzywaczewska, która poprosiła o przeniesienie do sekcji zamiejscowej KOWR w Jędrzejowie Osadzie koło Urszulina, blisko miejsca swojego zamieszkania. Będąca działaczką Prawa i Sprawiedliwości Grzywaczewska w ten sposób uprzedziła swoje spodziewane odwołanie.

Wojciechowski też jest politykiem PiS, do tego pełni mandat radnego wojewódzkiego. W związku z tym zgody na jego odwołanie powinien udzielić sejmik wojewódz-

stwa. Wniosek tej sprawie z centrali KOWR wpłynął 19 stycznia, jednak stosowny punkt nie znalazł się w porządku obrad ostatniej sesji, która odbyła się w miniony piątek. Ostatecznie dotychczasowy dyrektor został zwolniony bez zielonego światła od radnych.

- Nie zostawiono mi wyboru. Nie wiem, jaką decyzję podjąłby sejmik (PiS ma w nim większość – przyp. aut.), ale do mojego odwołania doszło z naruszeniem prawa. Dlatego zamierzam skierować sprawę do sądu – mówi nam Marek Wojciechowski, który pozostaje w okresie trzymiesięcznego wypowiedzenia bez obowiązku świadczenia pracy.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Kapituła wybrała. Teraz czas na Czytelników

PLEBISCYT DZIENNIKA WSCHODNIEGO Za tydzień, 9 lutego, uroczystie rozstrzygniemy 20. Plebiscyt Sportowiec Roku, organizowany przez naszą redakcję. „10” najlepszych sportowców województwa lubelskiego w 2023 roku oraz laureatów dodatkowych nagród specjalnych już znamy, wybrała ich kapituła i jej werdykt ogłosimy podczas uroczystej gali w Ibis Styles Lublin Stare Miasto. Jedyną niewiadomą pozostaje tytuł „Najpopularniejszy Sportowiec”. O tym, kto nim zostanie zadecydujecie Państwo! Trwa głosowanie na stronie www.dziennikwschodni.pl, do którego serdecznie zachęcamy

W tym roku zaproszenie do Kapituły przyjęli: zastępca prezydenta Lublina ds. kultury, sportu i partycypacji Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, wicemarszałek województwa lubelskiego Zbigniew Wojciechowski oraz wybitni lubelscy sportowcy, olimpijczycy: Karolina Michalczuk była mistrzyni

świata w boksie oraz Mariusz Siembida, medalista mistrzostw świata i były mistrz Europy w pływaniu na krótkim basenie. W kapitule zasiadli także redaktor naczelny Dziennika Wschodniego Jerzy Kowalczyk oraz zastępca redaktora naczelnego Krzysztof Basiński.

Kapituła wybrała dziesięciu najlepszych sportowców województwa lubelskiego

w 2023 roku, sportowców w powiatach oraz laureatów nagród specjalnych: Trenera Roku, Drużynę Roku oraz Para Sportowca. Nie zabrakło merytorycznej, gorącej dyskusji, ale ostatecznie przyznając najważniejsze wyróżnienia członkowie Kapituły byli zgodni.

Państwu, naszym Czytelnikom-Kibicom pozostawiamy wybór „Najpopularniejszego Sportowca”. Głosowanie na



stronie internetowej www.dziennikwschodni.pl, do którego serdecznie zachęcamy, potrwa do 4 lutego.

Tradycyjnie plebiscytowej zabawie towarzyszy szczytny cel. W tym roku pieniądze z licytacji sportowych pamiątek prześlemy Lubelskiemu Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia

FOT. DW

Zmiany w szpitalu. „Będziemy robić dobrą medycynę”

LUBARTÓW Sprawami medycznymi lubartowskiego szpitala od czwartku będzie zajmował się nowy wicedyrektor - dr Piotr Chęć, które ostatnie lata spędził w szpitalu powiatowym w Rykach. „Nowy nabytek” SP ZOZ-u mówił o dużym potencjale placówki oraz drodze do jej dobrej transformacji.

Tematem dzisiejszej konferencji prasowej zorganizowanej przez dyrekcję SP ZOZ w Lubartowie było przedstawienie nowego wicedyrektora ds. leczenia, zaprezentowanie efektów zakończonego właśnie remontu bloku operacyjnego, a także nowych pomieszczeń przygotowywanego do otwarcia Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

Dyrektor SP ZOZ-u, Artur Szczupakowski swojego zastępcę nazwał „nowym nabytkiem z zewnątrz”, chociaż w tym przypadku równie dobrze można byłoby wspomnieć o powrocie, bo dr Piotr Chęć pracował już w Lubartowie jako lekarz oddziału chorób płuc. Do Ryk przeniósł się 5 lat temu, w roku 2019. Tam pracował jako dyrektor ds. me-



dycznych oraz kierownik oddziału chorób wewnętrznych.

Swoją powrót uzależnił od remontu wspomnianego bloku operacyjnego oraz udzielonej przez sanepid zgody na korzystanie z niego. Bez niej placówce groziłby paraliż - zamknięcie

Dr Piotr Chęć został nowym wicedyrektorem szpitala w Lubartowie do spraw leczenia. Swojemu nowemu pracodawcy postawił jeden warunek. Niedawno został spełniony

FOT. POWIAT LUBARTOWSKI

chirurgii, ortopedii i urologii. Prace nad głębokim liftingiem trwały przez ostatnie dwa tygodnie. Wymieniono m.in. oświetlenie i posadzki, a ze ścian zniknęły kafelki pamiętające czasy generała Jaruzelskiego. - Warunki do pracy

są teraz bardzo dobre - przyznał dyrektor Szczupakowski. Nowy blok do pracy ma być gotowy w sobotę rano.

Skoro warunek został spełniony, nic nie stało na przeszkodzie, by umowa z nowym wicedyrektorem została zawarta. Podpisy złożono w środę, 31 stycznia.

- Sytuacja lubartowskiego szpitala jest trudna, ale podejmując to wyzwanie zadałem sobie jedno pytanie. O to, czy ten szpital jest potrzebny. Otóż jest on bardzo potrzebny, nieodzowny dla ogromnego powiatu liczącego ok. 90 tys. mieszkańców. Moją misją będzie stworzenie tutaj takiego szpitala, który spełni ich oczekiwania. Jesteśmy na początku dobrej transformacji - mówił dr Piotr Chęć.

Nowy wicedyrektor mówił również o tym, że postara się

wykorzystać potencjał wynikający zarówno z położenia placówki, jak i fachowego personelu lekarsko-pielęgniarskiego. - Wkrótce zaczynamy współpracę i razem będziemy robić dobrą medycynę w szpitalu w Lubartowie. Chciałbym, żeby pacjenci z chęcią przyjeżdżali do nas i byli obsługiwani tutaj na wysokim poziomie - podkreślił. Jak dodał, pierwsze efekty jego pracy mają być widoczne już za miesiąc.

Podczas spotkania z dziennikarzami padła również data otwarcia SOR-u. Według Artura Szczupakowskiego pierwsi pacjenci przywiezieni karetkami lub LPR-em trafią na nowy oddział 6 maja. Do tego czasu zakończyć powinny się formalności związane z jego oddaniem do użytku. Koszt budowy oddziału wyniósł 15 mln zł.

RADOSŁAW SZCZĘĆ

Kadrowa miotła turbo

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Podczas nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy PGE dokonano zmian w radzie nadzorczej mającej siedzibę w Lublinie spółki. Wśród jej nowych członków znalazł się m.in. konstytucjonalista z Lublina, prof. Sławomir Patyra.

Już w ubiegłym tygodniu do rady powołany został radca prawny z Lublina, związany z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim specjalista od prawa energetycznego dr Michał Domagała. Wskazał go minister aktywów państwowych Borys Budka, któremu przysługuje prawo odwołania i powołania jednego członka organu nadzoru w spółce. Na kolejne zmiany trzeba było czekać do spotkania akcjonariuszy.

W środę ze stanowiskiem pożegnała się m.in. Janina Goss, bliska przyjaciółka prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego, a także: Artur Składanek, Mieczysław Sawaryn, Tomasz Hapunowicz i Radosław Winiarski.

W ich miejsce na wniosek Skarbu Państwa powołani zostali: Andrzej Rzońca, Małgorzata Banasik, Elżbieta Niebisz, Eryk Kosiński, Andrzej

Sadkowski, Andrzej Kozyra i Sławomir Patyra. Ten ostatni jest profesorem Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i kierownikiem uczelnianej Katedry Prawa Konstytucyjnego oraz Centrum Badań nad Parlamentaryzmem przy Instytucie Nauk Prawnych. W latach 2013-2018 zasiadał w radzie nadzorczej podległego samorządowi województwa Lubelskiego Parku Naukowo-Technologicznego. Od 2014 roku był jej przewodniczącym. W 2021 roku był wspólnym kandydatem Koalicji Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego na urząd Rzecznika Praw Obywatelskich.

Rada nadzorcza PGE liczy obecnie dziewięć osób. Na pierwszym posiedzeniu powinna zebrać się w najbliższych dniach. Jedną z pierwszych decyzji będzie najprawdopodobniej dotyczyć odwołania obecnego prezesa i rozpoczęcia postępowania mającego wyłonić nowe władze spółki. Od lutego 2020 roku energetycznym gigantem kieruje Wojciech Dąbrowski.

Komentarze polityczne do kolejnych zmian stanowisk w poniedziałkowym wydaniu Dziennika Wschodniego.

Uwaga, wyciek danych z ARMiR

Blisko 1000 loginów i haseł użytkowników systemów informatycznych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wyciekło do darknetu. Część użytkowników nie może zalogować się do systemu ARMiR

Do wycieku danych nie doszło z winy ARiMR – informują służby agencji. – Przyczyną może być kompilacja tzw. „stealer logów”, czyli zestawu danych pochodzących z komputerów prywatnych beneficjentów, które mogły zostać zainfekowane złośliwym oprogramowaniem (stealerem) wykradającym wpisywane hasła lub hasła zapisane w przeglądarkach w trakcie korzystania z portali internetowych – czytamy w komunikacie na stronie ARMiR.

W związku z tym w systemach ARiMR została na zidentyfikowanych loginach Beneficjentów wymuszona zmiana haseł, tzn. beneficjenci nie będą mogli zalogować się do systemów ARiMR bez uprzedniej zmiany hasła, która

nastąpi od razu przy pierwszej próbie zalogowania się. Informacja o tym została wysłana SMS-ami, do beneficjentów, którzy podali ARiMR swoje numery telefonów komórkowych.

– Tych, którzy nie podali numerów telefonów prosimy o sprawdzenie, czy mają dostęp do aplikacji ARiMR. Jeżeli system zażąda zmiany hasła, prosimy zmienić dotychczasowe hasło. Rekomendujemy również zmianę innych haseł używanych na tym sprzęcie. Ekspertki sugerują również aktualizację oprogramowania antywirusowego na komputerach lub zgłoszenie się do specjalisty z zakresu cyberbezpieczeństwa – tłumaczą służby ARMiR.

W przypadku stwierdzenia czy podejrzenia, że dane są lub mogą być dostępne w darkne-

cie, ARiMR wspólnie z CERT Polska zachęca do użycia programu antywirusowego, żeby sprawdzić bezpieczeństwo komputera. Należy jednak zwrócić uwagę, że antywirusy mogą nie wykryć zagrożenia. Jeżeli zatem zachodzi podejrzenie, że system może być zainfekowany, najlepiej zabezpieczyć najważniejsze dane i przywrócić go do stanu fabrycznego. Korzystając z zabezpieczonego lub wyczyszczonego komputera należy zmienić hasła do logowania, które były używane dotychczas. Jeśli do logowania na różnych serwisach wykorzystywane było to samo hasło, trzeba je zmienić również na pozostałych stronach! Nie należy używać tego samego hasła w różnych serwisach!

(OPR. – P.P.)

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

Dyrektor ds. multimedialnych

Krzysztof Kot

Redakcja:

Ewelina Burda
Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Tomasz Maciyszczak
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio

Radosław Szczęć
Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz
Ismena Cieśla

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński

Kamil Kozioł
Filip Ogórek
Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot
Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszevska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Weekend z Akademią Zamojską



Oficjalnego otwarcia remontowanego od lat zabytkowego obiektu jeszcze nie było, ale chętni mają szansę zajrzeć w weekend do budynku Akademii Zamojskiej i zwiedzić go z przewodnikiem.

To wyjątkowa okazja obejrzenia historycznego gmachu, który przeszedł gruntowną, dobiegającą już końca rewitalizację. Prace warte w sumie ok. 54 mln zł, z czego

Dzięki rewitalizacji wspaniale prezentuje się dziedziniec Akademii Zamojskiej, ale również jego wnętrza.

ok. 25 mln to unijna dotacja, właściwie się zakończyły. Już niedługo na parterze budynku znów zacznie działać I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Zamojskiego, a na wyższych kondygnacjach miejskie instytucje kultury.

Zanim to nastąpi, budynek mogą odwiedzić zamościanie i turyści. Zwiedzanie Akademii Zamojskiej z przewodnikami jest planowane na ten weekend.

W piątek kolejne grupy mają wychodzić o godz. 16, 17 i 18, natomiast w sobotę i niedzielę o 12, 13, 14 i 15. Punkt zbiórki to Informacja Turystyczna na parterze Ratusza przy Rynku Wielkim 13. Liczba miejsc jest ograniczona, więc wcześniej należy się

W tej pięknie odrestaurowanej sali działać będzie biblioteka I LO w Zamościu

FOT. ANNA SZEWCZAK

zapisać pod nr tel. 84 639 22 92.

Warto z tej okazji skorzystać, bo obiekt po rewitalizacji prezentuje się wspaniale. W trakcie prac odkryto w nim i poddano renowacji m.in. polichromie, historyczne posadzki czy kamienne obramienia okien.

AK

TYDZIEŃ W KRZYWYM ZWIERCIADLE
TOMASZA WILCZKIEWICZA



TARGI ROLNICZE

EDYCJA XVI

AGRO-PARK

10-11 LUTEGO 2024 | LUBLIN

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE W ROLNICTWIE

KONKURS DLA ZWIEDZAJĄCYCH
PUŁA NAGRÓD: 100 000 ZŁ!

PREMIERY NA RYNKU

PONAD 150 WYSTAWCÓW

NOWOŚĆ! STREFA NARZĘDZI I CZĘŚCI

UL. DWORCOWA 11, LUBLIN
WWW.AGROPARK.PL

TARGI
LUBLIN
mtp
GRUPA

Światowy zjazd okulistyki w Lublinie

POSTĘP Ok. 500 światowej klasy okulistów z 12 krajów, z dwóch kontynentów spotka się w Lublinie by dzielić się doświadczeniami w zakresie najnowszych odkryć w tej dziedzinie medycyny. Lubelski wkład w jej rozwój dostrzegany jest nie tylko w Europie

Jerzy Kowalczyk

IX Kongres „Nowości w okulistyce – edukacja i praktyka” odbędzie się w naszym mieście 23 – 24 lutego. Ten zjazd jest podsumowaniem działalności grupy, która została utworzona pod egidą prof. dr hab. Roberta Rejdaka, kierownika Kliniki Okulistyki Ogólnej i Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, a jednocześnie prorektora ds. cyfryzacji UM w Lublinie. Ten wyjątkowo aktywny naukowiec jest bowiem przewodniczącym Lubelskiej Unii Cyfrowej skupiającej wszystkie uniwersytety Lublina w dziedzinie cyfryzacji nauki i medycyny oraz prezesem Stowarzyszenia Chirurgów Okulistów Polskich, które są współorganizatorami wspomnianego kongresu o jakim innym ośrodku naukowym w Polsce tylko się marzy. Z zaskoczonym spojrzeniem na nasze poczynania również okuliści z Niemiec, Wielkiej Brytanii, Włoch, Szwajcarii, którzy zapowiedzieli swój udział. I są to nazwiska z najwyższej półki.

- W ramach Lubelskiej Unii Cyfrowej zyskaliśmy dofinansowanie na badania chorób rzadkich oczu. Badamy stożek rogówki u dzieci szkolnych i studentów technologiami telemedycznymi i tworzymy



Od lewej: prof. Giuseppe Guarnaccia (Szwajcaria), prof. Anselm Jünemann (Niemcy), prof. Robert Rejda, prof. Sundaram Natarajan (Indie)

FOT. ARCHIWUM PROF. REJDAKA

cyfrowy rejestr osób chorych na stożek rogówki. To jest pionierską działalnością w skali Polski – mówi prof. Rejda. – O telemedycynie będziemy dużo mówić na zjeździe, ale nie tylko o niej. Zaprośiliśmy do udziału w wydarzeniu, najwybitniejszych przedstawicieli polskiej okulistyki a także gości z 2 kontynentów. Nie zabraknie także praktyków, diagnostów i osób zaangażowanych w tworzenie narzędzi wspierających diagnozowanie i leczenie.

Los zdarzył, że ubiegłoroczny kongres okulistów w Lublinie zbiegł się z przyznaniem prof. Robertowi Rejdakowi zaszczytnego wyróżnienia Ambasadora Województwa Lubelskiego. A on ten tytuł potraktował jako obowiązek. Wyznaczył tego są zarówno jego wykłady i ściśle współpraca z Europejską Szkołą Zaawansowanych Studiów w Dziedzinie Okulistyki – ESASO w Lugano (Szwajcaria). Prezentacja w Wiedniu na temat okulistyki lubelskiej,

ale były też: konferencja w Amsterdamie, której przewodniczył utalentowany lublinianin, w Rzymie, oraz wykłady w klinice Nano w klinice Buenos Aires, transmitowane przez tamtejszą telewizję, które odbiły się szerokim echem w świecie naukowym. Potem w Cordobie współorganizował dwie konferencje, co ma bardzo silne przełożenie bo Ameryka Łacińska uważa prof. Rejdaka za swojego ambasadora w Europie. Ten wkład zaowocował m.in. tym, że na tegoroczny kongres przyjadą do Lublina wybitni okuliści z Brazylii, Ekwadoru i Argentyny. Potem w Palermo na Sycylii prof. Rejda otrzymał tytuł profesora wizytującego. Od kwietnia będzie przeprowadzał tam ćwiczenia ze studentami i rezydentami.

Profesor został wyróżniony także doktoratem honoris causa Narodowego Uniwersytetu Medycznego we Lwowie. - Ta współpraca rozwija się bardzo silnie, gdyż realizujemy grant Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, w ramach którego badamy ofiary wojny w Ukrainie. Zdjęcia są wykonywane we Lwowie, przesyłane do Lublina, i gdy ta druga strona się nie podejmuje operacji, my jesteśmy do dyspozycji. Tu chciałby podkreślić rolę prof. Andrija Zimenkowskiego, który wzorem Lublina utworzył Cen-

trum Medycyny Cyfrowej we Lwowie i ma umowę z Lubelską Unią Cyfrową. Teraz zacieśniamy współpracę z Łuckiem – mówi prof. Rejda. - Na pewno nasze doświadczenia w leczeniu urazów są wiodące w Europie z racji tej, że leczymy urazy doznane na wojnie, to pociąga za sobą używanie najnowszych technologii. Jako pierwsi w tej części Europy testowaliśmy najnowocześniejszy mikroskop cyfrowy – po Monachium przyjechał do Lublina. Wszczepiliśmy też pierwsi w tej części kontynentu soczewkę teleskopową.

Wielkim osiągnięciem jest zdobycie finansowania (ok. 32 mln zł) i pomysł utworzenia Europejskiego Centrum Innowacyjnych Terapii Chorób Plamki, które będzie funkcjonowało w dawnym pałacu Chrzanowskich przy ul. Chmielnej. Miesięcznie po remoncie na Chmielnej 1 będzie operowanych ponad 1000 pacjentów, zarówno dorosłych, jak dzieci i młodzieży.

Wyznacznikiem siły lubelskiej okulistyki jest wyjątkowo bogata działalność publikacyjna w czasopiśmie naukowych, katedra Okulistyki Ogólnej i Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie produkuje w publikowaniu danych naukowych w Polsce, a wg PubMed sam prof. ma 266 publikacji.

R E K L A M A

800+ już można składać wnioski

Od 1 lutego ZUS przyjmuje wnioski o świadczenie wychowawcze 800+. Chodzi o wypłaty od 1 czerwca 2024 r. do 31 maja 2025 r.

Świadczenie wychowawcze przysługujące na każde dziecko do ukończenia 18 lat, niezależnie od osiąganych dochodów. - Wnioski na nowy okres świadczeniowy można złożyć za pośrednictwem bezpłatnej aplikacji mZUS dostępnej na urządzeniach mobilnych – telefony komórkowe, tablety. Wniosek można również wypełnić na komputerze za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS – tłumaczy Maciej Raszewski, p.o. regionalnego rzeczownika prasowego koordynator ds. komunikacji społecznej i edukacji. Wnioski można składać wyłącznie drogą elektroniczną. Rodzic lub opiekun dziecka, który ma numer PESEL, może złożyć wniosek także przez portal Emp@tia albo poprzez swój bank – jeśli

uruchomił taką usługę. Jeżeli złożymy wniosek przez bank albo portal Emp@tia, a nie ma profilu na PUE ZUS, Zakład Ubezpieczeń Społecznych założy nam taki profil automatycznie na podstawie danych podanych przez klienta we wniosku. Aby zachować ciągłość wypłaty świadczenia wychowawczego i otrzymać świadczenie w czerwcu 2024 r. wniosek należy złożyć w terminie do 30 kwietnia 2024 r. Złożenie wniosku do końca czerwca 2024 r. będzie gwarantowało, że świadczenie wychowawcze zostanie wypłacone z wyrównaniem od 1 czerwca 2024 r. Natomiast, jeśli osoba ubiegająca się o świadczenie złoży wniosek na nowy okres po 30 czerwca 2024 r. świadczenie wychowawcze będzie przysługiwało od miesiąca złożenia wniosku. P.P.

DLA CIEBIE:	DLA SZKOŁY I FIRMY:	DLA PILOTÓW:
INDYWIDUALNE LOTY JAKO PILOT AIRBUSA A320	WYCIECZKI	PRZYGOTOWANIE DO PRACY W LINIACH LOTNICZYCH
URODZINY LOTNICZE	IMPREZY INTEGRACYJNE	
WARSZTATY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY	TWOJE KONFERENCJE I SZKOLENIA Z ATRAKCJAMI LOTNICZYMI	SZKOLENIE NA SYMULATORACH
LOTNICTWO W PIGUŁCE DLA SENIORÓW	PROFESJONALNE SZKOLENIA LOTNICZE	
SESJE ZDJĘCIOWE	DORADZTWO ZAWODOWE	
TERAPIE AWIOFOBI		



Symulator lotu Airbus A320
 ul. Mechaniczna 13, 21-040 Świdnik
 Tel. 690 880 860
 e-mail: szczesliwyLOT@gmail.com
www.szczesliwyLOT.pl

Oskarżona o napady na banki

KRYMINAŁ Anna A., która w zeszłym roku napadła na banki w Puławach i Kurowie, czeka na przedłużenie trzymiesięcznego aresztu i proces. Puławska prokuratura do Sądu Rejonowego skierowała już akt oskarżenia. 37-latce może grozić długie więzienie

Radosław Szczęch

W październiku zeszłego roku kobieta w kapturze na głowie, uzbrojona w kuchenny nóż, weszła do kurowskiego oddziału Banku Spółdzielczego w Niemcach i łamiąc opór jednej z kasjerek (w trakcie szarpaniny złamała jej palec) zmusiła ją do wydania 30 tys. zł. Ubrana na czarno kobieta zabrała gotówkę, a następnie wybiegła z budynku i oddaliła się w nieznanym kierunku.

Na miejsce skierowano liczne siły policji, w tym patrole z psami tropiącymi, na drogach wylotowych z Ku-

rowa uruchomiono obowiązkowe kontrole, a rodzice uczniów miejscowej szkoły otrzymali prośbę o osobisty odbiór swoich dzieci z placówki lub przystanku autobusowego. Kryminalni dotarli do nagrań monitoringu, rozpytywali świadków - bez skutku. W końcu zdjęli ochronę wizerunku i opublikowali zdjęcia podejrzaney, ale na niewiele się to zdało.

Sprawcy rozbój, najpewniej zachęcona pierwszym sukcesem, dwa tygodnie później, 10 listopada, postanowiła napaść po raz kolejny. Tym razem zaczęła się pod puławską placówką Lubelskiego Banku Spółdziel-

czego z Końskowoli, w Domu Rzemiosła, na rogu Piaskowej i 3 Maja. Kobieta zabrała stamtąd 20 tys. zł i wróciła do domu. Najpewniej nie zdała sobie sprawy z faktu, że w Puławach „zniknąć” jest nieco trudniej, niż w Kurowie, bo sama straż miejska dysponuje 76 kamerami miejskiego monitoringu. Do tej liczby należy doliczyć liczne kamery komercyjne, w tym te nale-

Anna A. to 37-latka, mieszkanka powiatu puławskiego. Za dwa napady na banki grozi jej co najmniej 3 lata więzienia

FOT. POLICJA



żące do poszczególnych banków i placówek handlowych.

Czy mundurowi zrobili z nich użytek - tego nie wiemy, ale już następnego dnia rano niezapowiedzianą wizytę Annie A. złożyli policjanci z wydziału kryminalnego. Kobieta nie stawiała oporu. W trakcie przesłuchania przyznała się do winy. Wyznała, że brakowało jej pieniędzy i stąd decyzja o rabunku.

Do napadów miała przygotowywać się oglądając filmy kryminalne.

Po usłyszeniu zarzutów, mieszkanka powiatu pu-

ławskiego trafiła do zakładu karnego w Grudziądzu. Jej trzymiesięczny areszt w przyszłym tygodniu zostanie przedłużony, najpewniej o kolejne 3 miesiące.

Puławska prokuratura w styczniu skierowała do Sądu Rejonowego akt oskarżenia. Kobieta odpowie za rozbój z użyciem niebezpiecznego przedmiotu oraz uszkodzenie ciała dwóch kasjerek ze skutkami powyżej i poniżej siedmiu dni. - Za popełnione czyny oskarżonej grozi od 3 do 20 lat pozbawienia wolności - mówi szef Prokuratury Rejonowej w Puławach, Grzegorz Kwit.

KOMUNIKAT PROKURATORA REGIONALNEGO W LUBLINIE

PROKURATOR REGIONALNY W LUBLINIE

ogłasza nabór kandydatów na staż urzędniczy docelowo na stanowisko księgowego w Prokuraturze Regionalnej w Lublinie
(sygnatura konkursu 2005-4.1111.2.2024).

Warunki konkursu opublikowane zostały na stronie internetowej Prokuratury Regionalnej w Lublinie www.gov.pl/pr-lublin oraz w siedzibie Prokuratury Regionalnej w Lublinie, ul. Okopowa 2a

in468

Biurowo Ogłoszeń

Dziennika Wschodniego

dziennik

81 46 26 820

bi0027

Azoty wznowiają produkcję melaminy

PUŁAWY Wygląda na to, że rynek potrzebuje więcej białego proszku z Puław. Po kilku miesiącach przerwy, Zakłady Azotowe wznowiły produkcję melaminy. Na razie na jedną trzecią mocy. O rozruchu instalacji poinformował zarząd spółki.



FOT. RS/ARCHIWUM

Melamina stosowana jest do produkcji m.in. żywic, laminatów, klejów, lakierów, farb, a także tworzyw dla przemysłu elektrotechnicznego. W Polsce jej jedynym producentem są Zakłady Azotowe w Puławach, które pozostają jednocześnie jednym z głównych dostawców tego surowca na rynku światowym. Niestety popyt na polską melaminę od dłuższego czasu utrzymuje się na tak niskim poziomie, że Azoty stosują znaczące ograniczenia oraz przerwy w jej wytwarzaniu - zatrzymując pracę poszczególnych instalacji.

O tego rodzaju krokach spółka informowała ostatnio na początku listopada zeszłego roku, kiedy to do niedziałających instalacji pierwszej i trzeciej, dołączyła

druga. Jak napisano wtedy w komunikacie, jej wyłączenie wynikało z „problemów technicznych” i koniecznego remontu. Od tamtej pory w Puławach nowej melaminy nie wytwarzano, a kontrahenci byli zaopatrywani dzięki tej składowanej w magazynach.

Taki stan utrzymywał się do 30 stycznia, kiedy to Azoty poinformowały o wznowieniu produkcji melaminy w instalacji „III”. - Wielkość produkcji dostosowywana będzie do bieżącej sytuacji rynkowej - zaznaczyli autorzy komunikatu wiceprezsi spółki - Jacek Janiszek i Justyna Majnsnerowicz. Jak dodano, trzecia instalacja może wytwarzać do 90 ton melaminy na dobę, co stanowi jedną trzecią mocy, jaką dysponuje puławski kombinat.

RS

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Tadeusza Żołnierczuka

zaprasza do składania ofert na zakup:

udziału w wysokości 1/2 we własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego numer 24 o powierzchni użytkowej 67,93 m² zlokalizowanym przy ul. Listopadowej 34 w Zamościu wraz z przynależną piwnicą.

Nieruchomość objęta jest księgą wieczystą nr ZA1Z/00088970/6. Minimalna cena zakupu wynosi nie mniej niż 95 000,00 złotych tj. 50% wartości oszacowania. Wymagane wadium 9 000,00 złotych.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer 37 8025 0007 0710 3290 2000 0010

WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 23 lutego 2024r. do godziny 14.00 w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt LU15/GUP-s/450/2023”.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

in464

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Jacka Siry

zaprasza do składania ofert na zakup:

udziału w wysokości 1/2 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego w Chełmie przy ul. Reformackiej 31 lokal numer 18 o powierzchni 60,80m² (według pomiaru inwentaryzacyjnego 57,99m²) z przynależną piwnicą o powierzchni 2,66m²

dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Chełmie, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą LU1C/00068023/3..

Minimalna cena zakupu wynosi nie mniej niż 83 000,00 złotych tj. 50% wartości oszacowania. Wymagane wadium 8 000,00 złotych.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer 37 8025 0007 0710 3290 2000 0010

WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 23 lutego 2024r. do godziny 14.00 w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt LU15/GUP-s/455/2023”.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

in465

Sami zmienili „martwy” przepis

OS. MICKIEWICZA Przepisy swoje, a życie swoje. Po interwencji jednego z radnych miasto zmieni oznakowanie parkingu przy ul. Wajdeloty na terenie Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Tomasz Maciuszczak

Chodzi o zatokę parkingową pomiędzy blokami przy ul. Wajdeloty 11 i Wileńskiej 10. Obecnie stoi tu znak nakazujący parkowanie równoległe. Niezrzeszony radny Stanisław Brzozowski zwrócił się do władz miasta z prośbą o ustawienie tu nowego oznakowania, umożliwiającego parkowanie skośne, częściowo w zatoce, a częściowo na chodniku.

– Z uwagi na szeroki chodnik w tym miejscu parkowanie w zaproponowanej przeze mnie formie nie jest uciążliwością dla pieszych, a pozwoli zwiększyć ilość legalnych miejsc postojowych o kilka dodatkowych – pisze Brzozowski w złożonej interpelacji. I zauważa, że w praktyce, od czasu wykonanej



Zatoka parkingowa przy ul. Wajdeloty FOT. TOMASZ MACIUSZCZAK

ponad dziesięć lat temu przebudowy ul. Wajdeloty, kierowcy ustawiają tu swoje auta właśnie w ten sposób. – W tym wypadku nie warto ich karać mandatami Straży Miejskiej za łamanie przepisów, bo jak widać, nie stanowi ono (parkowanie – przyp.

aut.) żadnej przeszkody dla przechodniów. Liczę, że uda się więc usankcjonować rozwiązanie, które mieszkańcy okolicznych bloków sami wprowadzili tutaj „oddolnie”, tym samym likwidując „martwy” przepis – podkreśla radny.

W odpowiedzi na jego pismo możemy przeczytać, że przeprowadzona przez urzędników wizja w terenie potwierdziła możliwość wprowadzenia takiej zmiany.

– Przedmiotowa zmiana organizacji ruchu pozwoli w sposób efektywny wyzyskać przestrzeń przeznaczoną dla pojazdów osobowych na ul. Wajdeloty – odpisuje zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju Artur Szymczyk. I choć nie podaje konkretnej daty, o co prosił radny, to zapewnia, że oznakowanie w tym miejscu zostanie zmienione. – Projekt po uzyskaniu stosownych opinii przekazany będzie do Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie celem realizacji w terenie – podsumowuje Szymczyk.

Nowi przewoźnicy na Dworcu Lublin

TRANSPORT Wczoraj kursowanie z nowego Dworca Lublin zaczną dwaj nowi przewoźnicy. Podróżnicy mogą odjechać stąd do Warszawy, Opola i Chełma.

Dworzec Lublin został otwarty 12 stycznia. To jeden z najnowocześniejszych tego typu obiektów w kraju, ale od początku jego funkcjonowania siatka połączeń jest dość skromna. Z chwilą otwarcia przenieśli się tu mniejsi przewoźnicy, korzystający dotychczas ze zlokalizowanego nieopodal placu przy Targach Lublin. Z większych graczy ze starego dworca PKS przy al. Tysiąclecia (ma być sukcesywnie wygaszany) przeprowadził się jedynie FlixBus. Teraz jego śladem idą dwie kolejne firmy.

– Firmy **CONTBUS** oraz **SINDBAD** zakończyły pro-



cedurę zmiany dworca. Tym samym zrealizują dziennie blisko 30 kursów do Warszawy, Opola, Chełma i Nowego Dworu Mazowieckiego – informuje Monika Fisz z Zarządu Transportu Miejskiego.

Pasażerowie nie będą musieli jednak zmieniać przy-

zwyczajów, bo busy i autobusy obsługujące te trasy wciąż będą zatrzymywać się w pobliżu dotychczasowego dworca. Do dyspozycji firm transportowych będą przystanki komunikacji miejskiej przy al. Tysiąclecia, obok hali Nova (przy wyjazdach z Lublina) oraz przy al. Unii

Lubelskiej, koło sklepu z kosiarzami (podczas kursów powrotnych).

– Taka opcja jest możliwa dzięki realizacji postulatów pojawiających się na etapie spotkań z przewoźnikami i ich stowarzyszeniami, jeszcze przed uruchomieniem obiektu – zaznacza Monika Fisz.

Jak informuje ZTM, zasady korzystania z nowego dworca ustaliła już blisko połowa przewoźników. Muszą oni jeszcze dopełnić formalności w urzędzie marszałkowskim, który wydaje pozwolenia na kursy. Najprawdopodobniej na przełomie lutego i marca z Dworca Lublin zaczną odjeżdżać firmy wożące pasażerów m.in. do Puław, Opola Lubelskiego, Nałęczowa czy Kraśnika.

(TOMA)

Z Włodawy i Łęcznej szybciej do Lublina

KOMUNIKACJA Łęczna i Włodawa będą miały szybkie połączenie kolejowe z Lublinem. PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. podpisały umowy z wykonawcą dokumentacji projektowej dla budowy nowego połączenia kolejowego między Lublinem a Łęczną oraz na rewitalizację linii kolejowej Chełm-Włodawa.

Obie inwestycje powstaną dzięki środkom z Programu Kolej+, którego województwo lubelskie jest najwięk-

szym beneficjentem w kraju. To dwa z pięciu projektów zakwalifikowanych do realizacji.

W ramach nowego połączenia kolejowego powstanie 25 km jednotorowej zelektryfikowanej linii. Zaplanowano, że pociągi zatrzymają się na 12 nowych i dostępnych dla wszystkich pasażerów stacjach i przystankach: Lublin Lotnisko, Trzeszkowice, Krzesimów, Ciechanki Krzesimowskie, Łęczna Szpital,

Łęczna Akacyjowa, Łęczna Polna, Łęczna Stara Wieś, Turowola, Puchaczów, Bogdanka. Podróż między końcowymi stacjami zajmie 40 minut. Inwestycja ma kosztować około 736 mln zł netto, z czego dokumentacja projektowa wynosi 9,5 mln zł netto.

Rewitalizacja linii kolejowej między Chełmem a Włodawą wraz z poprawą dostępności transportu kolejowego we Włodawie ma objąć odnowienie ok. 41 km linii

kolejowej na odcinku Chełm-Olcówek oraz budowę ok. 10 km jednotorowej nieelektryfikowanej linii kolejowej przez Okuninkę do Włodawy. Planowany koszt to ponad 500 mln zł netto, w tym dokumentacja projektowa ok. 9 mln zł netto.

Obie dokumentacje projektowe mają powstać do I kwartału 2027 roku. Wykona je firma Infra Centrum Doradztwa Sp. z o.o.

(OPRAC.)

Znak: WB.6740.280.2023.MM3

Świdnik, dnia 22 stycznia 2024 r.



Starosta Świdnicki

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r., poz. 162) zawiadamiam, że na wniosek Wójta Gminy Melgiew, złożony w dniu 21 grudnia 2023 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi gminnej nr 105502L w miejscowości Józefów, gm. Melgiew.

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje:

rozbudowę ulicy poprzez budowę nowej jezdni, przydrożnych rowów odwadniających, poboczy i zjazdów.

Inwestycja dotyczy działek w województwie lubelskim, powiecie świdnickim, gminie Melgiew, w jednostce ewidencyjnej 061702_2 Melgiew, w obrębie ewidencyjnym: 061702_2.0006 Józefów Kolonia.

Działki przeznaczone pod rozbudowę drogi gminnej, będące we władaniu Gminy Melgiew:

061702_2.0006 Józefów Kolonia
640/2, 642/1, 651, 653

Działki przeznaczone pod rozbudowę drogi gminnej, które staną się własnością Gminy Melgiew:

061702_2.0006 Józefów Kolonia
72/1 (72/3*, 72/4), 72/2 (72/5*, 72/6), 73 (73/1*, 73/2), 75 (75/1*, 75/2), 95 (95/1*, 95/2), 96 (96/1*, 96/2), 97 (97/1*, 97/2), 282/1 (282/9*, 282/10), 282/3 (282/11*, 282/12), 282/5 (282/13*, 282/14), 282/7 (282/15*, 252/16), 282/8 (282/17*, 282/18), 292 (292/1*, 292/2), 293 (293/1*, 293/2), 302/2 (302/5*, 302/6), 303 (303/1*, 303/2), 304/1 (304/5*, 304/6), 304/2 (304/7*, 304/8), 304/3 (304/9*, 304/10), 508/4 (508/5*, 508/6)

(*) - pogrubioną czcionką wskazano numery działek po podziale przeznaczonych pod realizację inwestycji, wchodzące w pas drogowy, które przejdą na własność Gminy Melgiew.

Działki niezbędne do realizacji inwestycji, z których korzystanie będzie ograniczone – nie dotyczy.

W myśl art. 49 Kpa po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia uznaje się, iż nastąpiło doręczenie zawiadomienia w powyższej sprawie. Publiczne ogłoszenie obwieszczenia następuje poprzez: publikację w prasie lokalnej, wywieszenie na tablicy ogłoszeń i zamieszczenie w urzędowym publikatorze teleinformatycznym - Biuletynie Informacji Publicznej: Starostwa Powiatowego w Świdniku oraz Urzędu Gminy Melgiew.

Strony mogą zapoznać się z zebraniem materiałem dowodowym oraz w terminie 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia w sposób określony wyżej, składać wypowiedzi i zastrzeżenia co do zebranych dowodów i materiałów. Odpowiedzi na uwagi i zastrzeżenia złożone przez strony w trakcie postępowania administracyjnego, znajdują się w uzasadnieniu decyzji Starosty Świdnickiego. Po wyżej wyznaczonym terminie decyzja zostanie wydana w oparciu o zgromadzone w trakcie postępowania materiały.

Stronami są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości objętych niniejszym postępowaniem.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz składać uwagi i wnioski w siedzibie Starostwa Powiatowego w Świdniku, przy ul. Niepodległości 13, w Wydziale Budownictwa (pokój nr 30, tel.: (81) 468-70-60).

Zapoznanie z aktami sprawy nie jest obowiązkowe.

W przypadku, gdy nastąpiły zmiany własności nieruchomości objętych ww. wnioskiem (właściciel zmarł, sprzedaż/nabycie nieruchomości, zasiedzenie itp.) osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości, powinny dokonać zmian w ewidencji gruntów i budynków prowadzonej przez Starostę Świdnickiego.

Informuję, że w przypadku wydania pozytywnej decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nastąpi przeniesienie własności nieruchomości objętych liniami rozgraniczającymi teren na rzecz Gminy Melgiew, z dniem w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna.

Zaznaczam, że zgodnie z art. 11d ust. 9 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem ukazania się zawiadomienia nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej, jest nieważna (art. 11d ust. 10 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych).



Tak się bawią seniorzy z Lublina

NA PARKIECIE Panie mówią, że życie zaczyna się po sześćdziesiątce. Panowie z uśmiechem dodają, że są w wieku „osiemnaście plus” i wszystko jest już dozwolone

Przejście na emeryturę to dla wielu osób moment trudny, a niemal zawsze wywołujący emocje. Jednych to ekscytuje, innym spędza sen z powiek. Bo jakoś to permanentne wolne trzeba zagospodarować. W Lublinie jest na szczęście wiele miejsc, gdzie seniorzy mogą razem spędzać czas i integrować się. Np. w Centrum Dniennego Pobytu nr 4 w Lublinie, gdzie wtorek upłynęła pod znakiem karnawałowej zabawy dla 50 osób z czterech ośrodków: Centrum Dniennego Pobytu dla Seniorów nr 4, Ośrodków Centrum Dniennego Pobytu dla Seniorów nr 3, Dzienny Dom Senior +, oraz Klub Senior + Centrum Aktywności.

– Bal karnawałowy to doskonała okazja do zabawy, tańców i integracji naszych seniorów, którzy cieszyli się każdą chwilą tego spotkania. Aktywizacja jest bardzo ważna, dzięki temu mają kontakt z innymi ludźmi, a przez taniec poprawia się



ich kondycja fizyczna, więc są to same plusey dla ducha i ciała – mówiła Beata Kidaj, gospodarz Centrum Dniennego Pobytu dla Seniorów nr 4. Dodaje, że ta placówka okolicznościowe spotkania organizuje cyklicznie. W tym

roku był już koncert noworoczny dla Zespołu Ośrodków Wsparcia w Lublinie oraz dzień babci i dziadka.

Ewa Kańczugowska ma 63 lata. Na bal przybyła w karnawałowej kreacji: cekiny, kapelus, makijaż i uśmiech

od ucha do ucha. – Wspólne spotkania dużo dla mnie znaczą, jednakże większe znaczenie ma dla ludzi, którzy tu przychodzą. To nie jest tak, że przyjeżdżamy tylko dla siebie, a dla mieszkańców tych placówek. Zwłaszcza tych

starszych. Najważniejsze by być z ludźmi, tymi bardziej dojrzałymi od nas. Wielu z nich na co dzień nie może chodzić, a tu nagle na naszej imprezie zyskują siłę witalnych: bawią się i tańczą. To jest rehabilitacja – opowiada pani Ewa.

Z centrum przy ul. Niecałej 16 na zabawę karnawałową przyjechało dziesięć osób. Nie przyszli z pustymi rękami, przygotowali sałatki i ciasto. – Ważne jest, by wydobywać z naszych seniorów, potencjał jakim dysponują. To są osoby pełne werwy, zapału a przede wszystkim chęci, by spotykać się z rówieśnikami, wspólnie coś zrobić a nie siedzieć w domu przed telewizorem – przekonuje Agata Kowalczyk, kierownik z CDPS nr 3 w Lublinie.

Na imprezie karnawałowej nie mogło zabraknąć Klubu Senior + Centrum Aktywności przy ul. Nałkowskich. Dwa dziesięć osób wieku od 65-84 lat z radością integrowało się ze swoimi rówieśnikami. Jak zaznacza opiekunka Elżbie-

ta Rubin, są to przeważnie osoby samotne. – Nasi podopieczni trafiają do nas z polecenia koleżanki lub dzięki informacjom z mediów. Przychodzą na spotkania systematycznie. Wyróżnia ich niezwykła kreatywność. Organizujemy zajęcia kulinarne, plastyczne, kalambury, gry, spotykamy się z dziećmi ze szkół i przedszkoli. Dużo wychodzimy, zwiedzamy, organizujemy wycieczki. Zainteresowanie jest bardzo duże, niestety ilość miejsc jest ograniczona – wylicza koordynator Elżbieta Rubin.

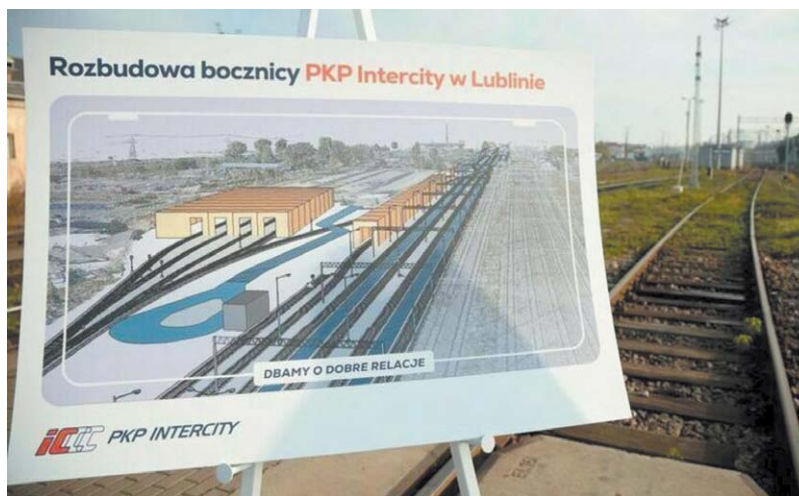
Seniorzy, z którymi rozmawialiśmy zgodnie twierdzili, że udział w takich wydarzeniach jest bardzo cenny. I zachęcali innych do włączania się we wszelkiego rodzaju aktywności. Zwłaszcza, że w dzisiejszych czasach informacje szybko się rozchodzą, np. poprzez media społecznościowe, z których wielu seniorów korzysta, ale też pocztą pantoflową „na kawusi u sąsiadki” czy podczas „zakupowych wojaży”. **KN**

Oszczędzą na projekcie bocznicy

ZA CUKROWNIĄ 2 mln 274 tys. zł ma kosztować projekt rozbudowy bocznicy kolejowej przy dworcu Lublin Główny. Spółka PKP Intercity znalazła projektanta inwestycji, dzięki której ma powstać 150 nowych miejsc pracy

Przetarg na wyłonienie wykonawcy dokumentacji projektowej wraz z pełnieniem nadzoru autorskiego w trakcie realizacji prac budowlanych ogłoszono w październiku ubiegłego roku. Swoje oferty złożyło pięć firm.

Najniższą cenę – 2 mln 274 tys. zł – zaproponowało konsorcjum firm Infares z Warszawy i BDK z Lublina. I to właśnie one otrzymają zlecenie. Ich propozycja okazała się znacznie tańsza, niż kwota, jaką na ten cel zarezerwowała kolejowa spółka. PKP Intercity szacowały, że na projekt będzie trzeba wydać ponad 6,6 mln zł.



Według zapowiedzi z października, inwestycja pozwoli stworzyć 150 nowych miejsc pracy. Dzięki rozbudowie bocznicy możliwe będzie bowiem przeniesienie do Lublina części prac przy obsłudze pociągów, wykonywanych obecnie w bazie w warszawskim Grochowie.

– Zadanie obejmuje przebudowę urządzeń infrastruktury kolejowej (m.in. przebudowę układu torowego oraz elektryfikację torów) i instalacji oraz budowę nowych obiektów w postaci hali napraw taboru oraz hali utrzymania bieżącego składów. Ponadto, na bocznicy

zostanie zapewniony dojazd, utwardzone zostaną wszystkie międzytorza. Bocznicą zostanie także ogrodzona i wyposażona we wszelkie przyłącza i urządzenia niezbędne do obsługi składów. Pracownicy będą mieli zapewnione pomieszczenia socjalne oraz magazynowe – wylicza Marta Ziemska z biura prasowego PKP Intercity.

Projektant na wykonanie swojej pracy będzie miał rok od podpisania umowy. W październiku wiceprezes spółki Tomasz Gontarz zapowiadał, że rozbudowa bocznicy może zakończyć się na przełomie 2025 i 2026 roku. **(TOMA)**

Pacjenci z tą wadą serca nie muszą już jechać do Warszawy

BIALA PODLASKA Ta wrodzona wada serca może powodować udar. Kardiolodzy z bialskiego szpitala podjęli się pierwszych zabiegów zamknięcia otworu w przegrodzie między prawym, a lewym przedsionkiem serca.

W lekarskim słowniku określa się to mianem „PFO”. Chodzi o przetrwały otwór owalny, który jest pozostałością życia płodowego. Zazwyczaj po narodzeniu samoist-

nie zarasta, jednak u 20-35 procent populacji pozostaje otwarty.

– U większości tych pacjentów otwór nie powoduje żadnych dolegliwości. Problem pojawić się może u młodych dorosłych, którzy doznają udaru mózgowego i nie można go wyjaśnić innymi przyczynami zdrowotnymi – tłumaczy Magdalena Us, rzeczniczka Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego. Badania dowodzą,

że zamknięcie tego otworu zmniejsza ryzyko następnego udaru nawet o 80 proc.

W styczniu lekarze oddziału kardiologii inwazyjnej bialskiej placówki wykonali pierwsze takie zabiegi. – Są one przeprowadzane przeznaczeniowo. Polegają na zamknięciu drożnego otworu owalnego, czyli defektu w przegrodzie między prawym, a lewym przedsionkiem serca – wyjaśnia rzeczniczka. Dotychczas



kardiolodzy wykonali już cztery takie zabiegi. – Pacjenci następnego dnia po operacji zostali wypisani do

domu. Wszystko przebiegło pomyślnie – podkreśla Us. Wcześniej pacjenci z Białej Podlaskiej z takimi wadami serca musieli szukać pomocy w innych dużych ośrodkach.

Przypomnijmy, że od października ubiegłego roku, oddziałem kardiologii inwazyjnej kieruje lekarz Sebastian Wójcik. Zastąpił na tym stanowisku Marka Kurianowicza.

(EB)

Burmistrz, reelekcja i 3 kontrkandydatów

ŁUKÓW Jeśli polityka, to polityka otwartości na drugiego człowieka – tak burmistrz Piotr Płudowski zainaugurował swoją kampanię przed wyborami samorządowymi. Do tego wyścigu stanęło jeszcze trzech kandydatów

Ta kadencja to był wyjątkowy czas. Najpierw przyszła pandemia, niedługo potem Rosja zaatakowała Ukrainę – przypomina Płudowski, który w poniedziałek oficjalnie ogłosił, że będzie starać się o reelekcję. – To, co obiecałem w 2018 roku w tzw. „piątce Płudowskiego” zrealizowaliśmy już w połowie kadencji – podkreśla. To m.in. budowa żłobka czy bezpłatna komunikacja miejska w Łukowie. – Po tych 5 latach chciałbym poddać się ocenie mieszkańców. Zapytać, czy ten kierunek zmian odpowiada ludziom, ta polityka otwartości na drugiej człowieka i dialogu.

W 2018 roku, w drugiej turze, Płudowski pokonał Dariusza Szustka (PiS), obecnie starostę łukowskiego.

W tegorocznych wyborach Płudowski oprócz poparcia swojego środowiska, czyli Alternatywy dla Łukowa, dostał też jasny sygnał od stowarzyszenia Razem Ponad Podziałami. – Łuków zasługuje na burmistrza, który pomimo trudnych czasów, dał radę i pomimo różnic w radzie, pokazał, że współpraca jest najważniejsza. Idziemy razem. Uważamy, że wspólnie możemy wygrać te wybory – podkreśla Mateusz Popławski, zastępca burmistrza, który wywodzi się z tego środowiska.

Wiadomo, że o to stanowisko powalczą jeszcze trzech kandydatów. PiS wystawia Bartłomieja Bryka, obecnie radnego powiatu. W swoim pierwszym wystąpieniu zdradził jedną z wyborczych obietnic: budowę parku wodnego w Łukowie.



Do wyścigu stanął też Ireneusz Goławski, radny miejski, na co dzień przedsiębiorca. Startuje z własnego komi-

tetu. – Nie jestem tu po pieniądzu czy karierze politycznej, ale aby wykorzystać moje doświadczenie, które mogło-

by przyczynić się do poprawy sytuacji w naszym mieście – tłumaczy. – Teraz widzę niegospodarność i nieefek-

Piotr Płudowski (z prawej) oficjalnie zainaugurował swoją kampanię. W wyborach popierać go będzie m.in. Mateusz Popławski (z lewej), zastępca burmistrza

FOT. NADESŁANE

tywne zarządzanie naszym miastem. Każdy z nas płaci podatki, oczekując, że będą one mądrze wykorzystane. Niestety, nasze pieniądze są trwonione, a inwestycje nie zawsze przynoszą oczekiwane efekty – uważa Goławski, który zarządza kilkoma firmami.

Kandydata na burmistrza wystawił też komitet Przypomnijmy dla Ziemi Łukowskiej. To radny miejski Przemysław Wereszczyński. – Oczekuję szerokiej współpracy, nie podziałów – zapowiedział.

(EB)

Jest szansa na szybszą jazdę po DK 74

ZAMOŚĆ Latami można się tam było rozpędzać do 70 km/h. Ale po gruntownej przebudowie na tzw. małej obwodnicy Zamościa, czyli biegnącej przez miasto drodze krajowej nr 74 obowiązuje już prędkość 50 km/h. Wiele osób na to narzekało. Wygląda na to, że szansa na powrót do przeszłości jest

Anna Szewc
Temat nie jest nowy. Poruszaliśmy go na łamach Dziennika Wschodniego kilkakrotnie. Gdy przebudowany odcinek DK 74 miał być oddawany do użytku, a także później, kiedy na fakt obowiązującego ograniczenia prędkości zaczęli narzekać zmotoryzowani.

O możliwość podniesienia dopuszczalnej prędkości kilkakrotnie dopytywali też radni miejscy. Zrobił to również na ostatniej sesji Ireneusz Godzisz.

– Dostałem odpowiedź od dyrektora Zarządu Dróg Grodzkich, że nic się nie zmieni. Ale na sesji listopadowej pan prezydent zade-

klarował, że się nad tematem pochyli. W związku z tym pytam w imieniu własnym i mieszkańców, która wersja jest obowiązująca. Myślę, że dobrze byłoby się przychylić do tego. Oczywiście nie dotyczy to całego odcinka, ale tam, gdzie byłoby to możliwe – stwierdził radny Godzisz.

– Oczywiście jest, że my nie odpuszczamy tematowi i my rozmawiamy. Ale była negatywna opinia policji – zakomunikował prezydent Andrzej Wnuk. I wyjaśnił, że chodzi o względy bezpieczeństwa. – Przy prędkości 70 km/h potrącenie pieszo jest zazwyczaj śmiertelne. Przy prędkości 50 km/h to potrącenie w większości kończy się ciężkimi obrażeniami, ale nie jest śmiertelne. A przy



DK 74 nazywana też małą obwodnicą Zamościa została gruntownie przebudowana na odcinku prawie 5 km. Ma nową, gładką nawierzchnię, skrzyżowania są teraz rondami, zbudowano nowe chodniki i ścieżki rowerowe. Cała inwestycja kosztowała ok. 96 mln zł, z czego 82 mln zł stanowiła unijna dotacja

FOT. ANNA SZEWC

tej ilości przejść dla pieszych, które są i tej ilości skrętów, bardzo ostrożnie będziemy podchodzić do kwestii zmiany organizacji ruchu.

Prezydent dodał, że potrzebna jest głębsza analiza tematu. I nie wykluczył, że do zmian dojdzie, ale np. kosztem likwidacji jednego

czy dwóch przejść dla pieszych.

Zdaniem Pawła Łagowca, dyrektora ZDG sprawa rzeczywiście jest do rozwiąza-

nia: – Ta droga była dość niebezpieczna, ale jeszcze przed przebudową. Teraz są ronda, a nawierzchnia właściwie wyprofilowana. Problem stanowi rzeczywiste duża liczba przejść dla pieszych – mówi w rozmowie z nami dyrektor Łagowiec. Dodaje, że temat nie odpuszcza i podejmie kolejne rozmowy z policją. Uważa, że z prędkością 70 km/h z powodzeniem można byłoby jeździć na odcinku od ul. Dzieci Zamojszczyzny od ul. 1 Maja do skrzyżowania ze Śląską. – Moim zdaniem wystarczyłoby zlikwidowanie jednego przejścia, tego w rejonie Castoramy i Biedronki – uważa szef ZDG. Zdradza, że chciałby temat sfinalizować przed majówką.

Miliony za przedłużenie ulicy Powstańców

PUŁAWY To będzie jedna z większych drogowych inwestycji w tym roku. Kolejny nowy fragment ulicy Powstańców Listopadowych o długości ok. 700 metrów sięgnie ulicy Pięknej na południu osiedla Włostowice

Pierwszy etap budowy tzw. małej obwodnicy puławskich Włostowic, jak nazywana bywa ul. **POWSTAŃCÓW LI...** **STOPADOWYCH** zakończył się pod koniec 2019 roku. Do użytku oddano wtedy odcinek od skrzyżowania z ul. Zabłockiego do ronda z ul. ks. Kościaka. Dzięki połączeniu przez ul. Kowalską z drogą wojewódzką nr 824, tamten fragment nowej jezdni mógł stanowić alternatywę dla kierowców zmierzających od strony Kazimierza np. w kierunku SP nr 4, ogródków działkowych, a nawet os. Piaski.



Tym razem miejskie władze chcą zbudować kolejny fragment ul. Powstańców, łączącą z ul. Sypniewskiego, a następnie z ul. Piękną na południowej części osiedla. Droga będzie miała te same parametry, jak odcinek oddany przed czterema laty, z asfaltową nawierzchnią, utwardzonymi zjazdami, kanalizacją deszczową, chodnikiem i ścieżką rowerową.

Całość uzupełni ledowe oświetlenie.

O kontrakt na to zadanie stara się 6 przedsiębiorstw. Najtańszą ofertę przygotowały dwie miejscowe firmy: PRD Puławy wspólnie

z Wod-Gazem, które oczekują 5 mln zł. Następna pod względem ceny jest propozycja konsorcjum spółek pod szyldem kraśnickiego i sandomierskiego PBI, które wykonałyby wskazane prace za nieco ponad 5,5 mln zł. Pozostałe oferty nadeszły: Trakt (5,7 mln zł), Wod-Bud (5,8 mln zł), Strabag (5,8 mln zł) oraz PRD Lubartów (6,6 mln zł).

Zwycięzcę przetargu powinniśmy w pierwszej połowie lutego. Prace mają zakończyć się w ciągu 16 miesięcy, a więc wiosną 2025 roku.

RS

Radny już w zarządzie. Opozycja mówi o nieczystej grze

POWIAT PUŁAWSKI Niespodzianki nie było. Podczas środowej sesji głosami 14 radnych na stanowiska piątego członka zarządu wybrany został radny Mariusz Wicik. Decyzję o powiększeniu składu skrytykowali radni opozycji, którzy dopatrują się w nim politycznej motywacji

Radosław Szczęch

Jak zapowiedzieli, tak zrobili. Posiadający większość w radzie powiatu puławskiego samorządowcy spod znaku Prawa i Sprawiedliwości najpierw zmienili statut powiatu, by móc zwiększyć liczbę członków jego zarządu, a następnie dokoptowali do niego piątą już osobę.

Został nim kandydat zgłoszony przez starostę Danutę Smągę: radny powiatu z listy PiS, **MARIUSZ WICIK**. Za jego wyborem opowiedziało się 14 radnych przy 6 głosach przeciw i 1 wstrzymującym się. Nowy członek zarządu w odróżnieniu od pozostałej czwórki, za swoją pracę na rzecz samorządu nie będzie pobierał wynagrodzenia.

Czy to przypadek, że na kilka miesięcy przed wyborami samorządowymi potrzebę poszerzenia składu zarządu, a następnie awansowania



FOT. RS/ARCHIWUM

na członka zarządu powiatu otrzymuje właśnie przyszły kandydat PiS na prezydenta Puław? W taki zbieg okoliczności nie wierzą radni ugrupowań opozycyjnych: Koali-

cji Obywatelskiej i Samorządowców.

– Na sam koniec kadencji dokonuje się tak poważnej zmiany w funkcjonowaniu powiatu. Uważam, że takie

decyzje należało zostawić dla nowego zarządu, a nie robić to na 3 miesiące przed wyborami. (...) Nasuwa się jasny wniosek, że to nieczysta gra. Nikt nie ukrywa, że chodzi o wsparcie kandydata na jedną z funkcji samorządowych – ocenił radny Marcin Piśula z KO.

Podobnie do sprawy odniosła się radna Teresa Gutowska z tego samego ugrupowania: – Sytuacja wygląda karykaturalnie.

Powołujecie piątego członka zarządu. Do czego? Nie był potrzebny 5 lat i nagle jest potrzebny 2 miesiące przed wyborami?

Wciągacie radnych w swoje polityczne rozgrywki promując kandydata na prezydenta Puław na mieniu starostwa. Jestem zażenowana.

Trochę bardziej powściągliwie, ale nie mniej krytycznie, zmianę ocenił radny Zbigniew Śliwiński z klubu Samorządowcy: –W tym temacie nie mam dla państwa zaufania i nie wierzę w intencje zapisane w uzasadnieniu uchwały. Rodzi się pytanie, czy starosta źle ocenia pracę zarządu. Czy osoby odpowiedzialne za geodezję źle wykonywały swoje obowiązki? Czy dlatego jest potrzeba powołania nowej osoby? – mówił radny, wskazując na „smutną rzeczywistość samorządu powiatowego”.

Odpowiedzi na wszystkie te uwagi nie było. Żaden z członków zarządu powiatu nie wziął w obronę podważanego uzasadnienia uchwały o potrzebie poszerzenia składu o piątego członka. Głos zabrał jedynie radny PiS, Michał Godliński, który co prawda do sedna sprawy się nie odniósł, ale przypo-

mniał opozycji o tym, jak ich przedstawiciele we władzach centralnych – jego zdaniem – traktują media publiczne, prokuratorów i konstytucję. – Ja nie jestem tym zażenowany. Ja jestem tym przerażony – przyznał wiceprzewodniczący rady powiatu.

Po zakończeniu tajnego głosowania i ogłoszeniu werdyktu, głos zabrał wybrany na nieetatowego członka zarządu, Mariusz Wicik: – To dla mnie wielkie wyróżnienie i zobowiązanie. Będę nieustannie walczył o dobro miasta Puławy i całego powiatu puławskiego, wspierając jego rozwój gospodarczy.

Oficjalnym powodem tłumaczącym potrzebę zwiększenia liczby członków zarządu o geodetę mają być zadania związane z cyfryzacją zasobów geodezyjnych w ramach projektu „e-Geodezja 2.0” oraz nadzorem nad powiatowymi inwestycjami.

Pływalnia i lodowisko. Dla uczniów taniej

PUŁAWY Dzieci i młodzież z ważnymi legitymacjami szkolnymi do końca ferii będą mogli niemal za darmo korzystać z krytej pływalni i sztucznego lodowiska. MOSiR zaprasza ich również na turnieje „dzikich drużyn”.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji na czas ferii obniżył ceny wejściówek dla dzieci i młodzieży szkolnej. Posiadacze ważnych legitymacji w zwykłe dni tygodnia (bez sobót i niedziel) w godzinach 12-14 będą mogli korzystać z krytej pływalni przy

al. Partyzantów za jedynie 2 zł od osoby. Taki cennik obowiązuje do 9 lutego. Podobnie jest na lodowisku przy ul. Hauke-Bosaka. Dla dzieci i młodzieży w zwykłe dni tygodnia, w godz. 10-14, cena biletu do końca ferii wynosi zło-

Podczas okresu zimowej przerwy od nauki szkolnej, puławscy uczniowie mogą również zaważać w organizowanych przez miasto turniejach „dzikich drużyn”. 5 lutego odbędzie się turniej koszykówki, 6 lutego: piłki nożnej dla dzieci do lat 10, zaś 7

lutego dzieci i młodzież szkolna będzie rywalizowała w tenisie ziemnym. W planach są także zawody piłkarskie dla dzieci i młodzieży szkolnej. Więcej informacji w sprawie poszczególnych zawodów udzielają pracownicy ośrodka sportu.

RS

Zainspirował ich twórca Transformersów

HRUBIESZÓW Od wtorku w Szkole Podstawowej nr 3 w Hrubieszowie już oficjalnie działa nowiutka pracownia robotyki Inspiracją do jej stworzenia był urodzony w tym mieście Henry Orenstein, twórca Transformersów.

Robotyczna pracownia ConceptLAB to kreatywny świat klocków konstrukcyjnych i wprowadzenie do robotyk. Dzieci i młodzież mają do dyspozycji kilka stanowisk, przy których będą się mogli uczyć programowania i projektowania.

Miejsce to zostało stworzone

w ramach programu „Rozwój Lokalny” ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Norweskiego Mechanizmu Finansowego na lata 2014-2021. Dotacja wyniosła prawie 1,2 mln zł, a miasto dołożyło do tego nieco ponad 20 tys. zł.

Inspiracją do stworzenia pracowni ConceptLAB była postać Henrego Orensteina, który urodził się w Hrubieszowie w 1923 roku. W trakcie II wojny światowej stracił rodziców, sam był z rodzeństwem więźniem kilku obozów koncentracyjnych. Po



wojnie wyemigrował z braćmi do USA. Pracował m.in. w firmie Libby wytwarzającej zabawki, potem założył korporację Topper Toys, której został prezesem. Produkowała zabawki, m.in. samochodziki „Johnny Lightning”, lalki „Dawn Doll”, roboty „Optimus Prime” z serii Transformers. Przez lata prowadził działalność charytatywną. Dofinansował m.in. budowę pomnika „Ściany Pamięci” na cmentarzu żydowskim w Hrubieszowie. Zmarł 14 grudnia 2021 w Livingston w stanie New Jersey z powodu COVID-19.

Darmowe, ale płatne. O co chodzi z tymi parkingami?

ZAMOŚĆ Mimo że znajdują się w strefie płatnego parkowania, to przez kilka miesięcy w roku dwa parkingi w sąsiedztwie Starego Miasta w Zamościu są darmowe. Jednak urządzenia do sprzedaży biletów działają na nich w najlepsze. Radni uważają, że to należy jak najszybciej zmienić, żeby „nie łupić ludzi”

Anna Szewc

Temat poruszył na poniedziałkowej sesji oburzony tą sytuacją opozycyjny radny Rafał Zwolak. Przyznał, że co prawda przy wjeździe na parking przy ul. Partyzantów, a także drugi przy Parku Miejskim są tabliczki z informacją, że opłaty obowiązują tutaj od 1 kwietnia do końca września, ale jego zdaniem należałoby w związku z tym w jakiś sposób unieruchomić również parkomaty. Bo te pracują jak gdyby nigdy nic i tylko przy jednym jest adnotacja, w jakich miesiącach bilety należy kupować.

– Pisały do mnie dwie osoby, które tam zapłaciły i zwróciły się do Zarządu Dróg Grodzkich o zwrot pieniędzy, ale do tej pory, ta kwota nie została zwrócona.

To ok. 30 zł, ale nie chodzi nawet o pieniądze, tylko o uczciwość

– grzmiał radny. Dodał, że ma też informacje o tym, że pieniądze z automatów są regularnie wybierane, co oznacza, że podobnych przypadków jest na pewno dużo więcej. Dlatego sugerował, że najlepiej byłoby te maszyny po prostu wyłączyć, a przynajmniej dokładnie okleić folią, by nikt z nich skorzystać nie mógł.

Głos w dyskusji zabrał prezydent Andrzej Wnuk. Tłumaczył, że parkomatów wyłączyć się nie da, bo to mogłyby je zresetować, a nawet uszkodzić łąca, co później wiązałoby się drogim serwisowaniem urządzeń. Dodał też, że parkomaty są przypisane strefie, a nie konkretnej lokalizacji. – I może się zda-

żyć sytuacja, hipotetycznie, że ktoś przyjeżdża spoza miasta Zamość, bo mieszkańcy w większości wiedzą, i kupuje bilet, żeby zaparkować kilkaset metrów dalej, na parkingu, gdzie jest to płatne. Czy więc zaklejenie tych parkomatów ułatwi życie przyjeżdżającym czy raczej nie? – dopytywał prezydent.

Jego argumentacja do radnych nie trafiła. Wręcz spotkała się z ostrą krytyką. Sytuację załagodził dopiero Paweł Łagowicz, dyrektor ZDG, obiecując, że sprawę załatwi. – Wyłączone nie będą, oklejane też nie, a postaram się jakąś informację tam umieścić, że parkingi są bezpłatne w tym okresie – obiecał.

Już po sesji, w rozmowie z nami dodał, że zorientuje się, czy nie byłoby możliwe np. zamknięcie otworów na monety i czytników kart płat-



Przy wjazdach na parkingi informacje o tym, kiedy obowiązują na nich opłaty, są umieszczone

FOT. ANNA SZEWC

nicznych. – Na pewno jakieś bardzo wyraźne informacje o tym, w jakich okresach, w jakich dniach i jakich godzinach parkowanie jest płat-

ne, znajdują się na tych parkomatach – zapewnił nas dyr. Łagowicz.

Przypomnijmy, że w Zamościu są dwie strefy płat-

nego parkowania. Ta z nr 1 obejmuje rejon Starego Miasta. Są w niej podstrefy: A (to ulice Zamenhofa, Pereca, Kółkaję, Ormiańska, Grodzka, Staszica, Żeromskiego, Kościuszki, Kolegiacka, Ratuszowa, Moranda, Solna, Daniłowskiego, Bazyliańska, Grecka, place Jaroszewicza, Wolności i Stefanidesa oraz skwer Jana Pawła II) oraz B, w skład której wchodzi wspomniane wyżej dwa parkingi, na których poza sezonem turystycznym auta można zostawiać za darmo. Strefa druga obejmuje ul. Reja i Gminna na os. Nowe Miasto.

Co też ważne, w pobliżu Starego Miasta znajdują się spore parkingi, które są darmowe cały rok i dysponujące dużą liczbą miejsc. To m.in. te zlokalizowane poza murami od strony ul. Szczepieskiej, a także na os. Planty.

Aquapark. Otwarcie już w marcu ?

BIŁGORAJ Możliwe, że już pod koniec marca ruszy nowa kryta pływalnia w regionie. To obiekt budowany przez powiat biłgorajski przy Zespole Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Biłgoraju

„Dziś byłem na budowie basenu i powiem Wam, że wygląda to już coraz lepiej. Wszystko na to wskazuje, że pod koniec marca będzie gotowy i dostępny dla wszystkich. Będziemy mieli najlepszy aquapark w okolicy” – napisał w poniedziałek w mediach społecznościowych starosta Andrzej Szarlip i zaprezentował kilkanaście zdjęć z placu budowy. Widać na nich, że

prace są już rzeczywiście zaawansowane.

Mowa oczywiście o pierwszym etapie inwestycji, bo zaplanowano w sumie dwa, a termin realizacji całości to końcówka roku 2025. Teraz firma Max-Bud Grzegorza Pawłowskiego z Szerokiego pod Lublinem, tuż obok istniejącego, starego basenu przy ZSBiO buduje halę basenu rekreacyjnego o pow. użytkowej 1322 m kw. z masażami wodnymi i powietrznymi, sztuczną rzeką, basenem do nauki pływania i bro-

dzikiem dla najmłodszych, ale także dwiema zjeżdżalniami i wanną jacuzzi. Koszt tej części zadania to ponad 29 mln zł. Samorząd z własnego budżetu nie wykląda ani złotówki, bo wystarał się o blisko 16 mln zł z Polskiego Ładu i kolejnych 19 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Koszt drugiego etapu szacowany jest na przeszło 32,6 mln zł. Przewidywana jest przebudowa istniejącej hali basenu z niecką 12x25 m i pozostałym zapleczem, które



FOT. ANDRZEJ SZARLIP/FACEBOOK.COM

połączone zostaną z częścią rekreacyjną. W rezultacie powstać ma szanse obiekt o łącznej powierzchni użytkowej ok. 3760 m kwadratów z powierzchnią lustra wody ok. 623 m kw.

Przypomnijmy, że obecna, stara kryta pływalnia w Biłgoraju powstała w 1988 roku. Była pierwszym tego rodzaju obiektem w dawnym województwie zamojskim. W Zamościu basen otwarto w 2000 roku, w Tomaszowie Lubelskim w 2020, a w Hrubieszowie w 2023.

AK

Będzie stadion z prawdziwego zdarzenia

CHEŁM Urząd Miasta ogłosił przetarg na budowę Lubelskiego Centrum Piłki Nożnej. W ramach przedsięwzięcia przebudowany zostanie Stadion Miejski przy ul. Szwoleżerów. Powstaną też trzy boiska treningowe: przy stadionie, Zespole Szkół Budowlanych i Geodezyjnych oraz Medycznym Studium Zawodowym (kryte balonem).

– To kolejna duża inwestycja w infrastrukturę sportową w Chełmie. Równolegle



prowadzone są prace przy budowie stadionu lekkoatletycznego, powstają też boiska sportowe przy chełmskich placówkach oświatowych – mówi Jakub Banaszek, prezydent Chełma i dodaje: – Lubelskie Centrum Piłki Nożnej, czyli de facto nowy stadion piłkarski i profesjonalna baza treninowa, to następny element realizowanego przez miasto szeroko zakrojonego projektu sportowego. Cieszę się, że

stadion przy ul. Szwoleżerów odmieni swoje oblicze, a utalentowana młodzież z Chełma będzie mogła szlifować swoje umiejętności w komfortowych warunkach.

Koszt budowy Lubelskiego Centrum Piłki Nożnej to blisko 89 mln złotych. Miasto na ten projekt otrzymało z Ministerstwa Sportu aż 44 miliony złotych dofinansowania. Dzięki przebudowie Stadion Miejski będzie w pełni zada-

zony, z podgrzewaną murawą i oświetleniem. Na trybunach będzie mogło zasiąść 6 tysięcy kibiców.

Miasto na oferty czeka do 4 marca.

Projekt, po wyłonieniu wykonawcy, będzie realizowany w trybie „Zaprojektuj i buduj”. Firma, która wygra przetarg na realizację zadania będzie miała do 33 miesięcy od dnia podpisania umowy i nie później niż do 31 grudnia 2026 r.

BAS

Tu plotkują, tam zbudują. W tle polityka

JAŻWIN Po tym, jak ktoś wyciął las w Jażwinach, wśród mieszkańców zaczęła krążyć plotka, że to pod budowę kurników. Jednak wójt gminy Biała Podlaska stanowczo dementuje: – Ktoś celowo wprowadza w błąd

W powiecie bialskim takie inwestycje budzą emocje, m.in. po tym, jak okazało się, że ogromne kurniki powstaną w turystycznej gminie Kodeń. Niedawno o swoje spokojne sąsiedztwo zaczęli obawiać się mieszkańcy Jażwin w gminie Biała Podlaska. – Świadomie lub nieświadomie ktoś palnął coś w stylu „że mają u nas budować kurniki”. A potem polecało jak domino – relacjonuje jedna z mieszkanki.

O wszystkim dowiedział się wójt Wiesław Panasiuk: – Ktoś celowo wprowadza ludzi w błąd i w mediach społecznościowych podaje, że wydałem zgodę na kurniki w Jażwinach i Porosiukach – tłumaczył na ostatniej sesji rady wójt.



FOT. ARCHIWUM

– Nikt jeszcze wniosku nie złożył, a wójt już wydał decyzję... Dementuję, żeby było jasne.

W ocenie wójta, ktoś chce „zrobić zamieszanie przed wyborami”. Po sesji, urzędnik z gminy spotkał się z miesz-

kańcami wsi, aby ostatecznie wszystko wyjaśnić.

Ale nawet jeśli nie w Jażwinach, to wiadomo już, że

fermę drobiu wraz z budynkiem szkoleniowo-badawczym inwestor chce stawiać w Ortelu Książęcym I. Kilka miesięcy temu gmina zawiesiła procedurę, ale na początku stycznia wójt opublikował obwieszczenie o postępowaniu w sprawie wydania decyzji środowiskowej. – Pytałem o to na sesji w grudniu i byłem poinformowany, że gmina nic nie wie. Ale już 28 grudnia, czyli dzień przed sesją na stronie internetowej urzędu był taki dokument – zwraca uwagę radny Sebastian Gałązka. – Dlaczego zmieniono później pismo z datą na 3 stycznia – dziwi się radny.

Urzędnicy przyznali się do błędu. – Obwieszczenie z 28 grudnia zostało zdjęte ze strony z powodu RODO, musieliśmy wymazać na-

zwisko – nie ukrywa Arkadiusz Drąg, kierownik referatu rolnictwa.

To nie przekonuje radnego. – Czuję się wprowadzony w błąd. Przykro mi, bo reprezentuję mieszkańców. Złożyłem pismo do prokuratury o wyjaśnienie tego – zapowiada Gałązka. Przypomina jednocześnie, że powstające kurniki są w istocie fermami przemysłowymi.

Z kolei radny Mateusz Siwiec (PSL) apeluje do wójta, by ruszyć z pracami nad miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla całej gminy: – Nie jestem przeciw takim inwestycjom. Chodzi o umiejscowienie ich w lokalizacjach, które nie będą ludzom żyć. Czyli z dala od zabudowań mieszkalnych.

(EB)

Policja bada głosowanie w budżecie obywatelskim

BIAŁA PODLASKA Zgodnie z zapowiedzią, urzędnicy bialskiego ratusza zgłosili sprawę związaną z budżetem obywatelskim na policję. Chodzi o „nieuprawnione przetwarzanie danych osobowych”. Wiadomo też, że jeden z projektów nie doczeka się realizacji

Głosowanie w ubiegłorocznym budżecie obywatelskim budziło wątpliwości m.in. stowarzyszenia Orzechówek. Jego członkowie podnosili, że na kartach brakowało informacji o kosztach projektów. Mieszkańcy kierowali petycje do urzędników w sprawie powtórki głosowania. A władze miasta uparcie twierdziły, że problemów nie widzą i wprowadziły zwycięskie projekty do te-

gorocznej uchwały budżetowej.

Najwięcej kontrowersji narosło wokół „odbetonowania”, projektu, za którym w styczniu Regionalna Izba Obrachunkowa zaopiniowała uchwałę budżetową miasta bez uwag.

projekt, pozostawiając rezerwę 500 tys. zł. A radny Jakubiec sugerował, by ponowić głosowanie. Na posiedzeniu w styczniu Regionalna Izba Obrachunkowa zaopiniowała uchwałę budżetową miasta bez uwag.

Czy głosowanie będzie zatem powtórzone?

– Środki w kwocie 500 tys. zł przeznaczone na realizację projektu średniego w ramach budżetu obywatelskiego zostały umieszczone w utwo-

rzonych rezerwie celowej na realizację zadań wybranych w ramach BO. Nie przewidujemy i nie ma konieczności powtórzenia głosowania – stwierdza Andrzej Kozłowski, kierownik referatu przedsiębiorczości, który koordynuje BO.

Nieprawidłowości wokół budżetu obywatelskiego może być więcej. – W ostatnim dniu głosowania, radny i jeden z autorów projektu udostępnił swój adres IP z którego oddano ponad

200 głosów. Okoliczności wskazują, że mogło dojść do popełnienia przestępstwa – mówił na grudniowej sesji Kozłowski, zapowiadając zgłoszenie sprawy do organów ścigania. Tak też się stało. – Prezydent miasta skierował do miejscowej komendy policji sporządzone 5 stycznia zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzeczniczka bialskiej policji precyzuje, że dotyczy ono „nieuprawnio-

nego przetwarzania danych osobowych w związku z głosowaniem nad budżetem obywatelskim” – Prowadzimy czynności w kierunku art. 107 ustawy o ochronie danych osobowych. Ustalamy wszystkie okoliczności tej sprawy – podkreśla rzeczniczka policji. Przepis ten wskazuje, że kto przetwarza dane osobowe nielegalnie podlega grzywnie albo karze ograniczenia bądź pozbawienia wolności do dwóch lat.

(EB)

Skandal w tie-breaku

SIATKÓWKA Po zaciętym i obfitującym w zwroty akcji meczu Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle pokonała Halkbank Ankara 3:2 w barażu o ćwierćfinał Ligi Mistrzów siatkarzy

Wicemistrzowie Polski i trzykrotni triumfatorzy LM, ostatnio w 2023 roku, tym razem zajęli w drugim miejsce w swojej grupie i o awans do ćwierćfinału muszą walczyć w barażu. Na tym etapie zespoły grają mecz i rewanż. Gospodarzem pierwszego spotkania byli zawodnicy Adama Swaczyny, dotychczasowego asystenta trenera Tuomasa Sammelvu, który po słabych wynikach został odsunięty od prowadzenia zespołu. Swaczynie pomaga pochodzący ze Świdnika Michał Chadała. Kędzierzynianie w partii otwarcia przegrywali 9:13. Mimo że zdołali zniwelować straty, w końcowym rozrachunku musieli uznać wyższość zespołu z Turcji (21:25).

W dwóch kolejnych setach już zwyciężali. W czwartej partii stanęli przy prowadzeniu 12:10. Goście odjechali z wynikiem zbliżając się do 20 punktów. Tak pokazanej straty nie udało się odrobić i ostatecznie ZAKSA przegrała do 16.

Bardzo dziwne rzeczy działy się w tie-breaku. Zespoły zmieniały strony przy prowadzeniu miejscowych 8:6, tymczasem sędziowie po ataku zawodnika gospodarzy Daniela Chitigoi zapisali wynik... 7:7. Rozjemcy długo próbowali ustalić prawdziwą wersję zdarzeń. W pewnym momencie na tablicy pojawiło się prowadzenie zespołu z Ankary 8:6. Jak już ustalono wynik, to znowu sprawdzano ustawienie drużyn. Dość powiedzieć, że przerwa w grze trwała prawie 18 minut (dokładnie 17 minut i 7 sekund). To, co się wydarzyło, przy obecnym rozwoju najnowszych technologii i powszechnej erze cyfryzacji, zasługuje na określenie mianem skandalu. Na szczęście miejscowi nie dali wybić się z koncentracji i zwyciężyli w tie-breaku 15:12, a w meczu 3:2. Rewanż zostanie rozegrane w Ankarze 7 lutego. Zwycięzca dwumeczu w ćwierćfinale zagra z Cucine Lube Civitanova. (GROM)

Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Halkbank Ankara 3:2 (21:25, 25:22, 25:21, 16:25, 15:12)

ZAKSA: Chitigoi, Smith, Kaczmarek, Bednorz, Takvam, Janusz, Shoji (libero) oraz Kluth, Paszycki, Banach, Biernat i Zaplacki.

Z każdym w tej lidze można wygrać

ROZMOWA ze Zbigniewem Markuszewskim, trenerem piłkarzy ręcznych KPR Padwa Zamość, występującej w I lidze centralnej

Na półmetku rozgrywek KPR Padwa Zamość sklasyfikowana została na drugim miejscu w tabeli. Do prowadzącego zespołu Śląska Wrocław traci 10 punktów. W dorobku drużyny znalazło się 11 wygranych i trzy porażki. Na koncie Padwy są 32 punkty.

• **Jak pan ocenia dotychczasowe osiągnięcia prowadzonego zespołu?**

- To bardzo dobry rezultat. Przed rozgrywkami zakładałem, że będziemy walczyć o trzecie miejsce. Mamy drugie, a więc jest trochę lepiej. Nasza gra jest na zdecydowanie wyższym poziomie niż w minionym sezonie. Drużyna robi postępy. Na pewno ciekawa będzie runda rewanżowa, w której będziemy walczyli o utrzymanie wysokiej drugiej pozycji.

• **Na koncie zespołu są trzy porażki: w Zamościu z Nielbą Wągrowiec 31:34 i Śląskiem Handball Wrocław 21:29 oraz w derbach regionu na wyjeździe z AZS AWF Biała Podlaska 22:24. Do którejś z nich można się przyczepić?**

- Do każdej. Tak jak zapowiadałem przed rozgrywkami, z każdym zespołem można wygrać i z każdym przegrać. Okazało się po fakcie, że Śląsk był rzeczywiście od nas lepszy. Ten przeciwnik był bardziej dojrzałym zespołem. My z kolei w tym meczu zagraliśmy słabo. Dwie pozostałe po-



FOT. KPR PADWA ZAMOŚĆ

rażki okazały się dla nas bardzo przykre. Nielba rozegrała u nas bardzo dobre spotkanie. Natomiast moge śmiało powiedzieć, że przegraliśmy swój mecz w Białej Podlaskiej. I ta porażka naprawdę bardzo boli.

• **Prowadzi pan Padwę Zamość już drugi sezon. Drużyna ma jeszcze jakieś braki, nad którymi trzeba w dalszym ciągu pracować? A może już po tym półtora roku gra już tak, jak sobie pan to zaplanował, perfekcyjnie realizuje pańską wizję zespołu?**

- Braki są zawsze i na pewno nadal będą. Warto jednak zaznaczyć, że

mamy zespół, skład osobowy, który lepiej reaguje na różne sytuacje niż to miało miejsce w poprzednim sezonie. Obecny skład jest pewniejszy, ale na pewno nie jest on jeszcze idealny, taki, który mógłby walczyć o wygranę ligi centralnej oraz myśleć o awansie do superligi.

• **Jak będzie wyglądać runda rewanżowa?**

- Na pewno czeka nas trudna rywalizacja. Każdy zespół będzie chciał z nami wygrać, nasze drugie miejsce wiele drużyn odbiera w kategorii dużej niespodzianki. I tak jak ja mam

zastrzeżenia do niektórych wyników mojego zespołu w pierwszej rundzie, tak samo inni trenerzy mają takie same zastrzeżenia do swoich drużyn. Dlatego jestem pewien, że będą chcieli poprawić rywalizację z nami i wygrać swój mecz z wiceliderem w rundzie rewanżowej.

• **Którzy rywale w rundzie rewanżowej będą najtrudniejsi?**

- Powtórzę: z każdym w tej lidze można wygrać. Tak samo będzie w drugiej rundzie. Ważne będą: dyspozycja dnia, dobre przygotowanie taktyczne i psychiczne zawodników do każdego meczu i to wszystko decydować będzie, która drużyna będzie zwyciężać.

• **Nie boi się pan, że presja wyniku będzie dla pańskich zawodników dodatkowo czynnikiem deprymującym?**

- Mamy w zespole kilku doświadczonych piłkarzy, którzy już kilka lat grają na tym poziomie rozgrywkowym. Co więcej, są i tacy, którzy grali jeszcze wyżej. Ten fakt nie powinien nam przeszkadzać. Już w meczu na wyjeździe z Budimex Stalą Gorzów Wielkopolski podołaliśmy presji. Grałiśmy spotkanie w nowej hali, przy ponad 4000 ludzi, którzy byli przeciwko nam. Rozegraliśmy swoje zawody i potrafiliśmy udźwignąć ciężar tego meczu.

ROZMAWIAŁ JAROSŁAW CZEPIŃSKI

Ruch Ryki zdominował podium

PIŁKA NOŻNA W Świdniku odbył się 23. Międzypowiatowy Turniej Juniorów w futsalu o Puchar Starosty Świdnickiego

Wzięło w nim udział dziewięć drużyn podzielonych na trzy grupy, po trzy zespoły w każdej. Drużyny reprezentowały pięć powiatów: krasnostawski, lubelski, łęczyński, rycki i świdnicki. Organizatorem wydarzenia jest stowarzyszenie Manufaktura Futbolu w Świdniku. Patronat honorowy objęli Starosta Świdnicki Łukasz Reszka i Prezes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniew Bartnik.

WYNIKI PIERWSZEJ RUNDY:

Grupa A: GLKS Victoria Rybczewice - LKS Piaskovia Piaski 2:0 (Damian Kapica, Alex Gawlik) • GLKS Głusk - GLKS Victoria Rybczewice 1:2 (Robert Dankiewicz - Damian Kapica, Alex Gawlik) • LKS Piaskovia Piaski

- GLKS Głusk 3:1 (Dawid Jaśkiewicz, Jakub Miazek, Adam Niedźwiedz - Robert Dankiewicz).

Grupa B: LKS Perła Mełgiew - MKS Ruch I Ryki 1:3 (Piotr Matys - Dawid Beczek 2, samobójcza) • LKS TUR Milejów - LKS Perła Mełgiew 0:1 (Antoni Matys) • MKS Ruch I Ryki - LKS TUR Milejów 1:1 (Dawid Beczek - Maksymilian Surys).

Grupa C: KP Legion Tomaszowice - MKS Siedliska 0:6 (Hubert Iwańczuk 3, Daniel Augustyński 2, Damian Kasparek) • MKS Ruch II Ryki - KP Legion Tomaszowice 2:2 (Bartek Lipiec, Lucas Lukjan - Jakub Kamiński, samobójcza) • MKS Siedliska - MKS Ruch II Ryki 1:2 (Daniel Augustyński - Kacper Dębek, Lucas Lukjan).

Na podstawie osiągniętych wyników w pierwszej rundzie

zespoły zostały zakwalifikowane do gry o miejsca: 1-3, 4-6 i 7-9.

WYNIKI DRUGIEJ RUNDY:

O miejsca 1-3: MKS Ruch I Ryki - GLKS Victoria Rybczewice 0:2 (Damian Kapica 2) • MKS Ruch II Ryki - MKS Ruch I Ryki 0:4 (Bartek Wardal 3, Lukas Lukjan) • GLKS Victoria Rybczewice - MKS Ruch II Ryki 1:1 (Igor Ziętek - Lucas Lukjan).

O miejsca 4-6: LKS Perła Mełgiew - LKS Piaskovia Piaski 1:1 (Piotr Matys - Dawid Jaśkiewicz) • MKS Siedliska - LKS Perła Mełgiew 1:6 (Daniel Augustyński - Dominik Stadnik 2, Antoni Matys 3, Kacper Pilat) • LKS Piaskovia Piaski - MKS Siedliska 2:0 (Jakub Miazek, Karol Kusy).

O miejsca 7-9: LKS TUR Milejów - GLKS Głusk 3:0 (Michał Jabłoński 2, Emil

Roczon) • GLKS Głusk - KP Legion Tomaszowice 1:3 (Przemysław Zyga - Mateusz Hałas, Natan Pniewski, Shadi Al-Shawardi) • KP Legion Tomaszowice - LKS TUR Milejów 2:0 (Jakub Kamiński, Shadi Al-Shawardi).

Klasyfikacja końcowa turnieju: 1. MKS Ruch II Ryki, 2. GLKS Victoria Rybczewice, 3. MKS Ruch I Ryki, 4. LKS Perła Mełgiew, 5. LKS Piaskovia Piaski, 6. MKS Siedliska, 7. KP Legion Tomaszowice, 8. LKS TUR Milejów, 9. GLKS Głusk.

MKS Ruch II Ryki: Igor Starczyk, Bartek Lipiec, Bartek Wardal, Jakub Białas, Lucas Lukjan, Kacper Dębek, Michał Joński, Stanisław Kopka, Szymon Stoń, Artur Bichta. **Trener:** Paweł Warda.

GLKS Victoria Rybczewice: Szymon Jurek, Damian Kapica, Dawid Zieliński,

Bartłomiej Kapica, Igor Ziętek, Kacper Warda, Patryk Prus, Wojciech Świetlicki, Alex Gawlik. **Trener:** Kacper Świetlicki.

MKS Ruch I Ryki: Bartosz Królik, Szymon Wasilewski, Krystian Łukasik, Filip Kalbarz, Bartosz Ziętara, Bartosz Lipiec, Bartłomiej Bajdziak, Dawid Beczek, Rafał Rybicki. **Trener:** Paweł Warda.

WYRÓŻNIENIA INDYWIDUALNE:

Najlepszy strzelec: Lucas Lukjan (MKS Ruch II Ryki) - 4 gole • **najlepszy bramkarz:** Łukasz Jurek (MKS Siedliska) • **najlepszy piłkarz:** Alex Gawlik (GLKS Victoria Rybczewice).

Trofea sportowe uczestnikom turnieju wręczył wicestarosta świdnicki Łukasz Czemerys. (GROM)



Emocji na pewno nie zabraknie

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH Po dwóch tygodniach przerwy od ligowej rywalizacji KPR Padwa Zamość wraca do walki o punkty. W sobotę o godzinie 17 zagra w hali OSiR mecz derbowy z AZS AWF Biała Podlaska



O bie drużyny ostatnio wybiegały na boiska I ligi centralnej dwa tygodnie temu. Zamościanie rozegrali mecz na szczycie w Gorzowie Wielkopolskim z Budimex Stalą. Po bardzo ciekawym i emocjonującym spotkaniu pokonali rywala przy dopingu 4000 miejscowych kibiców 25:23. Wygrana przypieczętowała drugie miejsce po pierwszej części rozgrywek. Do prowadzącej w tabeli drużyny Śląska Wrocław Handball podopieczni Zbigniewa Markuszewskiego tracą 10 punktów.

W odmiennych nastrojach pierwszą rundę zakończyli szczypiorniści AZS AWF Biała Podlaska. Białczanie nie będą mile wspominać wyprawy do Kielc. Podopieczni Marcina Stefańca przegrali bowiem na terenie beniaminka SMS ZPRP I Kielce 22:24. Do przerwy akademicy prowadzili 13:12. Białczanie w 2024 roku nie doświadczili wygranej w spotkaniu o stawkę. Przed porażką w Kielcach nie dali rady na swoim boisku Budimex Stal Gorzów Wielkopolski. Akademicy przegrali 27:28, mimo prowadzenia po pierwszej połowie 13:12. - Szkoda straconych punktów z zespołem z Gorzowa. W ostatnich pięciu sekundach mieliśmy okazję na zdobycie bramki. Z kolei w Kielcach zawiodła nas skuteczność



W pierwszym meczu derbowym górą był AZS AWF Biała Podlaska. Jak będzie w rewanżu w Zamościu?

FOT. AZS AWF BIAŁA PODLASKA

- mówi szkoleniowiec AZS AWF Biała Podlaska Marcin Stefańca.

W rozegranej przed tygodniem pierwszej kolejce rundy rewanżowej AZS AWF pauzował z racji nieparzystej liczby drużyn. Z kolei zamościanie mieli grać na wyjeździe z SMS ZPRP I Kielce. Spotkanie zostało jednak przełożone na 13 lutego.

Szczypiorniści Padwy we wtorek rozegrali za to mecz

drugiej rundy ORLEN Pucharu Polski. Mierzyli się z występującymi w ORLEN Superlidze Azotami Puławy. Po bardzo dobrej pierwszej połowie przegrywali 17:18. Ostatecznie zeszli z boiska

pokonani 26:36. Najwięcej bramek dla zamościan zdobyli Mateusz Czerwonka (6) i Tomasz Fugiel (5).

W sobotę KPR Padwa i AZS AWF rozegrają spotkanie derbowe. Takie mecze zają

dzą się swoimi prawami. W pierwszej rundzie w lepszych nastrojach byli białczanie, którzy wykorzystali atut własnego boiska i wygrali 24:22. Dla akademików najwięcej bramek zdobyli wówczas Dominik Antoniak (5), Filip Lewalski (4) oraz Jakub Tarasiuk i Wiktor Wójcik (oba po 3). Z kolei dla Padwy najlepiej do siatki trafiali: Łukasz Szymański (6), Eryk Pstrąg (3) oraz Paweł Puszczarski, Kacper Adamczuk, Antoni Maciąg, Fugiel i Czerwonka (wszyscy po 2). Gospodarze zamierzają zrewanżować się za przegraną w Białej Podlaskiej. - Na pewno jest w zespole chęć rewanżu za porażkę w pierwszej rundzie. Chcemy też utrzymać wysokie drugie miejsce w klasyfikacji. Zaczynamy rundę rewanżową z drużyną, która prezentuje bardzo wysoki poziom. Z tym zespołem zawsze grało nam się trudno - mówi szkoleniowiec Padwy. - Podchodzimy do tego meczu jak do każdego innego. Wiadomo, że jest to spotkanie derbowe i na pewno będą dodatkowe emocje - mówi opiekun AZS AWF (GROM)

Sponsorzy strategiczni:



I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Program 17. kolejki: 2 lutego: Jurand Ciechanów - Handball Stal Mielec ● **3 lutego:** KPR Padwa Zamość - AZS AWF Biała Podlaska ● MKS Olimpia MEDEX Piekary Śląskie - MKS Nielba Wągrowiec ● Sandra Spa Pogoń Szczecin - Budimex Stal Gorzów Wielkopolski ● Siódemka Miedź Huras Legnica - KPR Autoinwest Żukowo ● Śląsk Wrocław Handball - Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź ● **mecz:** Zagłębie Handball Team Sosnowiec - SMS ZPRP I Kielce przełożony na 17 kwietnia ● pauzuje MKS Wieluń.

1. Śląsk Wrocław Handball	15	42	443-367
2. KPR Padwa Zamość	14	32	428-402
3. Budimex Stal Gorzów	15	27	413-406
4. Autoinwest Żukowo	15	27	521-515
5. Siódemka Miedź Legnica	15	25	463-440
6. Spa Pogoń Szczecin	14	25	409-401
7. AZS Biała Podlaska	14	24	395-370
8. SMS ZPRP I Kielce	14	24	444-426
9. Handball Stal Mielec	15	22	434-432
10. Jurand Ciechanów	15	22	402-429
11. Olimpia Piekary Śląskie	15	19	417-419
12. Nielba Wągrowiec	15	17	421-428
13. Blachy Anilana Łódź	14	13	373-398
14. Zagłębie Sosnowiec	15	8	412-466
15. MKS Wieluń	15	3	401-477

Padwa powalczyła z faworytem

PIŁKA RĘCZNA W drugiej rundzie ORLEN Pucharu Polski Azoty Puławy pokonały na wyjeździe KPR Padwę Zamość 36:26

Mecz pucharowy będzie wielkim wyróżnieniem dla każdego naszego zawodnika, który w nim zagra. To nagroda za ich ciężką pracę na treningach, za dobrą grę w meczach ligowych i osiągnięte wyniki. Będzie to bardzo ciekawe spotkanie. Zdajemy sobie jednak sprawę, kto jest faworytem. Chcemy przede wszystkim wyciągnąć z tego spotkania najwięcej ile się da, chcemy uczynić się jak wygląda gra na wyższym poziomie - zapowiadał Zbigniew Markuszewski, szkoleniowiec KPR Padwy.

Jego podopieczni nie przestraszyli się grającego w lidze zawodowej przeciwnika. Przez pierwszą część Padwa była równorzędnym i bardzo wymagającym przeciwnikiem dla sze-

ściokrotnych brązowych medalistów kraju. Obaj trenerzy dali pograć wszystkim zawodnikom wpisanym do meczowego protokołu. Pierwsze trafienie zaliczył już w pierwszej minucie Mateusz Czerwonka i gospodarze objęli prowadzenie 1:0. Deividas Virbauskas i Marek Marciniak trafili do zamojskiej bramki i to Azoty wyszły na 2:1. Wystarczyły jednak dwie minuty i po trzech golach z rzędu ponownie prowadzenie przeszło na stronę miejscowych 4:2 (trafienia Miłosza Bączka, Dawida Skiby i Czerwonki). Goście odpowiedzieli tym samym. Do przerwy wynik oscylował w okolicy remisu. Zespoły schodziły do szatni przy prowadzeniu Azotów, ale tylko 18:17.

Jeszcze w 33 minucie Adam Konkel trafił na 19:20. Od tego

momentu w ciągu 11 minut przyjezdni zdobyli aż dziewięć bramek przy tylko jednej gospodarzy. Tym samym odjechali z wynikiem na 29:20. Takiej straty I-ligowcy nie byli w stanie odrobić. Mecz zakończył się wygraną Azotów 36:26. I to drużyna prowadzona przez Siergieja Bebeszkę awansowała do kolejnej rundy ORLEN Pucharu Polski. (GROM)

KPR Padwa Zamość - KS Azoty Puławy 26:36 (17:18)

KPR Padwa: Kozłowski, Dragan - Czerwonka 6, Fugiel 5, Bączek 3, Puszczarski 2, Szeląg 2, Skiba 2, Pstrąg 2, Szymański 1, Kłoda 1, Morawski 1, Konkel 1, Obydź, Olichwiruk, Małecki. **Kary:** 6 minut.

Azoty: Tsintadze, Borucki - Jarosiewicz 12, Marciniak 5, Gogola 4, Burzak 4, Virbauskas 3, Ostrowszko 3, Fedeńczak 2, Janikowski 1, Przybylski 1, Zivković 1, Górski, Adamski, Jaworski, Berezniński. **Kary:** 8 minut.

Pozostałe wyniki drugiej rundy ORLEN Pucharu Polski: UKS Olimp Grodków - COROTOP Gwardia Opole 28:48 (16:27) ● UKS Jedynka KODO Morąg - Zepter KPR Legionowo 25:37 (15:17) ● MKS Nielba Wągrowiec - Energa MKS Kalisz 29:32 (15:18) ● Handball Stal Mielec - Grupa Azoty Unia Tarnów 32:36 (16:19) ● E.LINK Gwardia Koszalin - Energa Wybrzeże Gdańsk 25:32 (13:18) ● SMS ZPRP I Kielce - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 30:31 (12:12) ● Siódemka Miedź Huras Legnica - Zagłębie Lubin 35:27 (16:13) ● KPR Autoinwest Żukowo - MMTS Kwidzyn 24:40 (13:18) ● Budimex Stal Gorzów Wielkopolski - KGHM Chrobry Głogów 24:28 (8:14) ● Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź - ARGED REBUD KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski 24:34 (15:19) ● Zagłębie Handball Team Sosnowiec - Górnik Zabrze 25:43 (13:23).

Przyjeżdża outsider

TAURON 1. LIGA SIATKARZY

W spotkaniu 21. kolejki Bogdanka Arka Chelme zagra we własnej hali z SMS PZPS Spała.

Początek sobotniego meczu o godzinie 18

Chelmski beniaminek przystąpi do potyczki z zajmującą ostatnie miejsce w tabeli drużyną ze Spały po zwycięskiej wyprawie do Olimpii Sulęcina. Podopieczni Bartłomieja Rebdzy pokonali rywala w trzech setach. Jedynie w pierwszej i trzeciej partii miejscowi postawili się wiceliderowi rozgrywek. Set otwarcia Arka wygrała do 22, a trzeciego do 23. W międzyczasie pozwoliła ugrać Olimpii zaledwie 15 punktów w drugiej odsłonie. Przywożąc komplet punktów chelmieńskie powiększyli swój dorobek. Mają obecnie 47 „oczek” wywalczonych w 20 meczach. Drużyna wygrała 15 spotkań. Wygrana w Spale sprawiła, że Bogdanka Arka awansowała z trzeciego na drugie miejsce w tabeli przeskakując PZL Leonardo Avię Świdnik. Do Chelma przyjeżdża drużyna, która jest na dorobku. Uczniowie z SMS uczą się siatkarskiego rzemiosła. Na razie nie idzie im to najlepiej - z 21 spotkań wygrali tylko jedno. Gospodarze zagrają bez kontuzjowanego Patryka Szwarzadkiego. - Na razie w naszej hali nie mamy problemów z rywalami, myślę, że tak samo będzie z SMS - zapowiada trener Arki Bartłomiej Rebza.

(GROM)

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 2-4 LUTEGO

PIŁKA RĘCZNA

- **Liga Europejska kobiet, sobota:** MKS FunFloor Lublin - HSG Bensheim/Auerbach (o godz. 16, w hali Globus im. Tomasza Wójtowicza przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie).
- **I liga kobiet, niedziela:** MKS AZS UMCS Lublin - UKS Varsovia (14, hala Globus).
- **Liga Centralna mężczyzn, sobota:** Padwa Zamość - AZS AWF Biała Podlaska (17, hala OSiR przy ul. Królowej Jadwigi w Zamościu).
- **Orlen Superliga mężczyzn, niedziela:** KS Azoty Puławy - Gwardia Opole (15, hala Grupa Azoty Arena przy ul. Lubelskiej w Puławach).

SIATKÓWKI

- **Tauron 1. liga mężczyzn, sobota:** Bogdanka Arka Chelme - SMS PZPS Spała (18, hala MOSiR przy ul. Targowej w Chelmie).

SPORTY WALKI

- **III Puchar Polski Pankration 2024, niedziela** (8-20, hala MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmuntowskich w Lublinie).

Już czas zbierać punkty

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Po ponad miesięcznej przerwie Azoty Puławy wracają do gry o stawkę. Pierwszym przeciwnikiem będzie COROTOP Gwardia Opole. Początek niedzielnego meczu w hali w Puławach o godzinie 15

Ostatnie spotkanie obecnego sezonu puławianie rozegrali 18 grudnia. W Ostrowie Wielkopolskim, dość nieoczekiwanie, ale jak najbardziej zasłużenie, ulegli miejscowej ARGED REBUD KPR Ostrovii 34:35. Taki wynik sprawił, że drużyna Siergieja Bebeszki na półmetku rywalizacji, zajmuje piąte miejsce z dorobkiem 31 punktów. Na koncie puławian znajduje się 10 wygranych i siedem porażek, w tym jedna po rzutach karnych. Rafał Przybylski i spółka ulegli po serii siódemek drużynie z Opola, z którą zagrają w niedzielne popołudnie.

Siedem tygodni przerwy w rozgrywkach spowodowane było rozgrywanymi w Niemczech mistrzostwami Europy. Wzięła w nich udział również reprezentacja Polski. Biało-Czerwoni przegrali w grupie z Norwegią i Słowenią, wygrali jedynie, i to nie bez problemów, z Wyspami Owczymi. Ostatecznie odpadli po rundzie wstępnej i sklasyfikowani zostali na odległym 16. miejscu.

Puławski klub miał swoich przedstawicieli w ME. W drużynie Gruzji wystąpił puławski bramkarz Zurabi Tsint-



Jedynym sprawdzianem formy puławian był mecz drugiej rundy ORLEN Pucharu Polski

FOT. AZOTY PUŁAWY

sadze. Natomiast w zespole Austrii udany występ zaliczył rozgrywający Boris Zivković. - Zurabi wrócił do drużyny znacznie wcześniej. U Borisa widać, że jest trochę zmęczony - mówi Marcin Kurowski, dyrektor sportowy Azotów Puławy.

Trener Siergiej Bebeszko będzie miał do dyspozycji nowego rozgrywającego

Łukasza Gogolę. Zawodnik grał w Górniku Zabrze, Tatrzańcu Preszów. Do Azotów zawitał w zimowej przerwie z austriackiego BT Fuchse Auto Pichler. Szczypiornista prowadził grę w meczu drugiej rundy ORLEN Pucharu Polski z KPR Padwą Zamość. Puławianie zwyciężyli 36:26 i awansowali do kolejnej fazy.

Gospodarze chcą się zrewanżować drużynie z Opola za porażkę w pierwszej rundzie. W regulaminowym czasie był remis 30:30. W konkursie siódemek wygrała Gwardia 5:3. - Do końca sezonu zasadniczego już niewiele czasu. Musimy zacząć kompletować wygrane - zapowiada dyrektor sportowy Azotów

(GROM)

(GROM)

Pojadą do Gdańska

ORLEN PUCHAR POLSKI PIŁKARZY RĘCZNYCH

Azoty Puławy poznały rywala w 1/8 finału tych rozgrywek

Puławianie, którzy wyeliminowali KPR Padwę Zamość, zagrają z Energa Wybrzeżem Gdańsk. Mecz zostanie rozegrany na wyjeździe 14 lutego. Losowanie odbyło się 1 lutego w siedzibie Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Na tym etapie rywalizacji weźmie udział 12 drużyn, w tym jedna z I ligi centralnej: MKS Siódemka-Huras-Miedź Legnica.

W 1/8 finału odbędzie się sześć spotkań. W ten sposób wyłonieni zostaną ćwierćfinaliści, którzy w następnym etapie zmagają się do mistrza i wicemistrza Polski czyli Industii Kielce i Orlen Wisły Płock.

W wyniku losowania dojdzie do kilku bardzo ciekawych spotkań, np. Górnik Zabrze i Energii MKS Kalisz czy COTOTOP Gwardii Opole i Arged Rebud KPR Ostrovii Ostrów Wielkopolski.

Pary 1/8 finału ORLEN Pucharu Polski: Energa Wybrzeże Gdańsk - Azoty Puławy • Górnik Zabrze - Energa MKS Kalisz • Grupa Azoty Unia Tarnów - MMTS Kwidzyn • MKS Siódemka-Huras-Miedź Legnica - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski • KGHM Chrobry Głogów - Zępter KPR Legionowo • COTOTOP Gwardia Opole - Arged Rebud KPR Ostrovii Ostrów Wielkopolski.

(GROM)

Na ostatniej prostej

PIŁKA NOŻNA W sobotę 3 lutego roku zakończy się sezon 2023/2024 w ramach Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu w Świdniku

To sezon szczególnie jubileuszowy. 25 lat Świdnickiej Halówki stało się faktem. Po zakończeniu meczu Dywanów z Neptunem poznaliśmy mistrza Olimp Ligi Oldbojów. Zostały nim „Dywaniki”, które dzięki minimalnej wygranej 5:4 przypieczętowały końcowy triumf. Pięć goli dla mistrza strzelił lider klasyfikacji najlepszych strzelców ligi, a także klasyfikacji „Super Strzelec” - Kamil Cieśla. Dla pokonanych trafiali Jacek Kochalski oraz Robert Mirosław (obaj dwukrotnie).

Cenne zwycięstwo odniósł CB Oldboys Team, który minimalnie 2:1 ograł Progres Lublin. Tym samym zacho-

wał szansę na srebrne medale. Wyrównany bój stoczyły Old Stars Lublin i Provend Szkic Express. Skuteczniejsi okazali się pierwsi (6:3). Po dwa gole strzelili: Łukasz Woźniak, Adam Szeniak i kapitan Jacek Trumiński. Wśród pokonanych trafiali Grzegorz Wituch, Łukasz Skroban i Wojciech Bizior.

Sawa Oldboys, choć wygrywała już 3:1, ostatecznie tylko zremisowała 5:5 z Huraganem Pniówno. W ekipie Sawy do siatki trafili: Andriy Shtohryn i Salvatore Nigro (obaj dwukrotnie) oraz Ireneusz Kuzioła. Dla Huraganu: dwukrotnie Lech Sokółowski oraz Rafał Radecki, Krzysztof Chilimoniuk i Łukasz Sulowski.



Mistrz Olimp Ligi Oldbojów Dywany Łuszczów

FOT. MANUFATURA W ŚWIDNIKU

Ekipa Solidarności PZL Świdnik dopełniła formalności i sięgnęła po mistrzostwo w Progres Lidze Open gromiąc KS Albatros 12:0. Hat-tricki ustrzelili Paweł Szyjduk i Szymon Kobiałka, dwa trafienia zaliczyli Mar-

cin Bijas i Adam Słowik, a po jednym Igor Szweczyk i Jacek Kochalski.

Walkę o tytuł wicemistrzowski stoczyły Neo.Net i Pokolenie J.P.II. Górą było Pokolenie, które wygrało 4:2.

(GROM)



EVENT 2 MARCA

Na sobotę 2 marca zaplanowany został specjalny jubileuszowy event sportowo-kulturalny pod nazwą „25 lat minęło jak jeden dzień”. Odbędzie się w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 7 w Świdniku. Będzie czas i miejsce na uhonorowanie drużyn i ludzi najbardziej zasłużonych w historii Świdnickiej Halówki. Event będzie połączony z Charytatywnym Turniejem Futsalu, podczas którego będą zbierane środki na leczenie 9-letniego Mikołaja Capały. Więcej szczegółów niebawem będzie można znaleźć na stronie internetowej oraz facebooku Manufaktury Futbolu w Świdniku.

Lublin na końcu

EUROLIGA KOSZYKAREK Polski Cukier AZS UMCS Lublin zakończył fazę grupową na ostatnim miejscu w tabeli Grupy A, z dorobkiem: dwóch zwycięstw i 12 porażek

Wyniki ostatniej kolejki: Fenerbahce Alagöz Holding – DVT K Hun-Therm 95:71 • Casademont Saragossa – Polski Cukier AZS UMCS Lublin 96:49 • Valencia Basket Club – Beretta Famila Schio 87:60 • LDLC ASVEL Feminin – ACS Sepsi-Sic 94:77.

1. Fenerbahce	14	26	1198:909
2. DVT K	14	23	927:916
3. Casademont	14	23	943:875
4. Beretta	14	23	996:951
5. Valencia	14	22	991:937
6. ASVEL	14	19	1021:1079
7. Sepsi	14	16	923:1108
8. Lublin	14	16	806:1030

Pary ćwierćfinałowe: Fenerbahce Alagöz Holding – Perfumerias Avenida • DVT K Hun-Therm – Villeneuve D’Asco LM • Cukurova Basketbol Mersin – Casademont Saragossa • ZVVZ USK Praga – Beretta Famila Schio. Gra w tej rundzie toczy się do dwóch zwycięstw. Rozpocznie się 21 lutego, a zakończy najpóźniej 6 marca.

PORAŻKA NA ZAKOŃCZENIE

KGHM BC Polkowice w swoim ostatnim występie w tym sezonie Euroligi przegrał na wyjeździe 72:85 z Villeneuve D’Asco LM. W ekipie wicemistrza Polski najlepiej zagrała Brianna Fraser, która zdobyła aż 24 pkt. Polkowiczanki zakończyły fazę grupową na 6 pozycji – wygrały 6 spotkań, a przegrały 8.

Statystyki w koszykarskim raj

EUROLIGA KOSZYKAREK Polski Cukier AZS UMCS zakończył swój debiutancki sezon w najważniejszych klubowych rozgrywkach w Europie z dwoma zwycięstwami. W ostatnim meczu lublinianki dostały lanie w Hiszpanii, gdzie przegrały z Casademont Saragossa aż 49:96

KAMIL KOZIOL

Pożegnanie z Euroligą mistrzyni Polski odbyły w Saragossie. Trzeba powiedzieć, że było to miejsce godne rangi tego wydarzenia, bo to hiszpańskie miasto żyje koszykówką. Ta dyscyplina ma tam status porównywalny do żużla w Lublinie. Nic więc dziwnego, że sześć tysięcy widzów na trybunach Pabellon Principe Felipe nie wielkim zaskoczeniem. Ale kiedy ma się zespół grający tak dobry basket jak Casademont, to przychodzenie na jego mecze jest przyjemnością.

Niestety, we wtorkowy wieczór nie można tego samego powiedzieć o drużynie z Lublina. Akademicki poleciał do Hiszpanii mocno osłabiony. Z przyczyn regulaminowych na pokładzie nie mogła się znaleźć Veronica Burton, a z powodu problemów zdrowotnych cały mecz na ławce rezerwowych przesiadła Elin Gustavsson. Do nieobecności Magdaleny Ziętary zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Nowością był natomiast brak przy linii bocznej Krzysztofa Szewczyka. W roli pierwszego



Polski Cukier AZS UMCS nie miał szans w Saragossie
FOT. FIBA BASKETBALL

trenera w tym spotkaniu zastąpił go Marek Lebieckiński.

O samym spotkaniu ciężko napisać cokolwiek dobrego, bo było to bardzo jednostronne widowisko. Gospodynie błyskawicznie rzuciły się na rywalki i tak naprawdę, już po 10 minutach zwycięstwo miały w kieszeni. Zaczęło się od serii 13:0, później było 18:2, a po pierwszej kwarcie na tablicy wyników pojawił się rezultat 25:6. W drugiej odsłonie lublinianki potrafiły się postawić i ta część spotka-

nia zakończyła się remisem 20:20.

Niestety, po przerwie ekipa z Hiszpanii nie zamierzała zwalniać tempa. Efekt? Przewaga miejscowych rosła i rosła, aż urosła niemal do 50 punktów. Co więcej, tylko Bria Goss mogła się pochwalić dwucyfrowym dorobkiem – zapisała na swoim koncie 20 „oczek”. Przeciwniczki rozbiły Polski Cukier AZS UMCS praktycznie w każdej statystyce: punkty drugiej szansy (15–0), punkty w „po-

malowanym” (44–6), punkty rezerwowych (46–7) oraz punkty po stratach (23–2).

Casademont Saragossa – Polski Cukier AZS UMCS Lublin 96:49 (25:6, 20:20, 25:13, 26:10)

Casademont: Fiebich 19 (5x3), Gimeno 13 (3x3), Diallo 8, Ortiz 6, Atkinson 4 oraz Hermosa 16, Holesinska 10 (2x3), Gulbe 8, Lacorzana 6, Urdain 3 (1x3), Geldof 2, Pivec 1. **Lublin:** Goss 20 (2x3), Zięmborska 7 (1x3), Shook 7 (1x3), Fiszer 6, Adamczuk 2 oraz Ullmann 5 (1x3), Jeziorna 2, Goszczyńska 0, Kalenik 0.

Sędziowali: Attard (Włochy), Mannheim (Izrael), Last (Holandia). **Widzów:** 6022.

Meczarnie z czerwoną latarnią

LNBA Symbit miał nie spodziewanie dużo problemów w konfrontacji z najsłabszym w rozgrywkach The Reds. Ostatecznie podopieczni Sławomira Łątki wygrali 63:60, a największe zasługi w tym triumfie miał Przemysław Kandzierski, który zdobył aż 21 pkt i zebrał 11 piłek

O wyniku w tym spotkaniu decydowały ostatnie akcje. Symbit wyszedł na prowadzenie dzięki skutecznej akcji 2+1 Piotra Ziółkowskiego. W następnej akcji niepotrzebną stratę zaliczył Marek Lejko, a na punkty zamienił ją Andrii Bobyk. Warto też podkreślić świetną grę w Symbicie Michała Andrzejaka. Ten podkoszowy pracował na całej długości parkietu i zdobył aż 12 pkt. W The Reds wyróżnił się Piotr Padysz. Doświadczony rozgrywający zdobył aż 21 pkt.

W górę tabeli pnie się Polski Cukier Rodmos. Podopieczni Tomasza Szczotki w niedzielę ograli 65:59 Tłoki. To cenny wynik bo mistrzowie LNBA nie mieli na ławce żadnego rezerwowego. Na boisku mieli jednak Marka Nieściora, który zdobył 30 pkt. Dzielnie wspierał go także Łukasz Beczek, który dołożył 13 „oczek”. U pokonanych wyróżnił się Andrzej Marcinkowski, który zdobył 5 pkt. **(KK)**

Konferencja A: Symbit – The Reds 63:60 • Patobasket – Alco 20:0 (v.o.) • Polski Cukier Rodmos – Tłoki 65:59 • 12 Małp – Matematyka 41:64.

1. Matematyka	6	10	365:327
2. Symbit	6	10	327:327
3. Patobasket	6	10	337:255
4. 12 Małp	6	10	332:333
5. Rodmos	6	9	352:348
6. Alco	6	9	310:305
7. Tłoki	6	7	303:352
8. The Reds	6	6	327:406

Konferencja B: AT Vision – Konker 21:61 • Elektroland Mavs Team – Devils 51:57 • Flying Foxes – Da GG 48:57 • Kanina – Cukropol Pszczółka 82:27 • Orlikowe Świry – Angry Dogs 43:65 • Piąty Faul – Akademia Wincentego Pola 56:53.

1. Konker	6	12	378:229
2. Kanina	6	12	375:245
3. Da GG	6	10	309:247
4. Piąty Faul	6	10	326:290
5. Angry Dogs	6	10	312:289
6. AT Vision	6	9	277:319
7. Devils	6	9	301:305
8. Foxes	6	9	291:319
9. Orlikowe Świry	6	8	297:326
10. Mavs	6	7	262:309
11. Akademia	6	6	251:340
12. Cukropol	6	6	229:390

Wielu faworytów do zwycięstwa

PEKAO S.A. PUCHAR POLSKI KOSZYKAREK W piątek w Sosnowcu rozpoczyna się walka o pierwsze w tym roku poważne trofeum. Polski Cukier AZS UMCS Lublin jest jednym z kandydatów do tytułu

O triumf nie będzie jednak łatwo, bo w Sosnowcu pojawi się sześć drużyn spośród których przynajmniej pięć ma realne szanse na wywalczenie Pucharu Polski. A przecież nie wolno również lekceważyć I-ligowego MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski, który poziom niżej był najlepszą drużyną pierwszej części sezonu zasadniczego. Impreza rozpocznie się w piątek, kiedy odbędą się ćwierćfinały.

W pierwszym zagrają PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski i VBW Arka Gdynia. Zwycięzca tego spotkania w sobotnim półfinale zmierzy się z KGHM BC Polkowice. W drugim ćwierć-



Veronica Burton poprowadzi grę Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin podczas turnieju w Sosnowcu

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

finale rywalizować będą MB Zagłębie Sosnowiec i MPKK. Lepszy z tej pary będzie so-

botnim przeciwnikiem lublinianek. Mecz naszej drużyny rozpocznie się o godz. 17.

Niedzielną finał odbędzie się natomiast o godz. 15.

Polski Cukier AZS UMCS pojedzie do Sosnowca osłabiony brakiem kilku zawodniczek. Na pewno nie zagra kontuzjowana od dłuższego czasu Magdalena Ziętara. Niepewny jest także występ Elin Gustavsson, która walczyła ze skróconą kostką. Pojawi się natomiast nieobecna podczas rozgrywanego we wtorek w Saragossie meczu Euroligi Veronica Burton. Obecny będzie także Krzysztof Szewczyk, którego zabrakło w Hiszpanii z powodu choroby.

– Turniej o PEKAO S.A. Puchar Polski kobiet to ogromne święto dla fanów koszykówki kobiet, które odbędzie się w Sosnowcu. Cieszymy

się, że Puchar Polski odbywa się w nowoczesnej hali w ArcelorMittal Park. To jednak nie wszystko, gdyż w lutym odbędzie się tutaj także szereg innych imprez organizowanych przez Polski Związek Koszykówki oraz Polską Ligę Koszykówki. Już teraz zapraszamy na ogromne koszykarskie emocje – mówi Radosław Piesiewicz, Prezes Polskiego Związku Koszykówki oraz Prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Tytułu broni KGHM BC Polkowice. Polski Cukier AZS UMCS po Puchar Polski sięgnął tylko raz w swojej historii. Miało to miejsce w 2016 roku, kiedy lublinianki pokonały w finale Ślązę Wrocław.

KAMIL KOZIOL

Bru zabiera szanse

POD KOSZAMI DZIENNIKA Dom Plus Kwadrat niespodziewanie przegrał z Bru, które do tej pory nie miało na koncie ani jednego zwycięstwa

Ten wynik to olbrzymia sensacja, ponieważ Dom Plus Kwadrat do tej pory uchodził za drużynę, która może nawet pretendować do mistrzostwa. Strata punktów z drużyną, która okupuje dolne rejon tabeli mocno ogranicza szanse na tytuł. O wyniku zadecydowała znakomita końcówka, w której koszykarz Bru wykazali się większym doświadczeniem i wygrali 73:65. Największe zasługi w tym triumfie mają Łukasik oraz Głowala, którzy zdobyli odpowiednio 24 i 16 pkt. W Dom Plusie po 19 „oczek” zdobyli Michał Duda oraz Maciej Łysiak.

Potknięcia pretendentów wykorzystał zespół The Reds, który umocnił się na prowadzeniu w tabeli. „Czerwoni” wygrali 76:67 z Adley Hydroizolacje. Ten wynik to jednak pewnego rodzaju zaskoczenie, ponieważ potencjał obu zespołów jest bardzo różny. The Reds to główny faworyt całej ligi, a Adley to ekipa, dla której dużym sukcesem jest każde kolejne zwycięstwo. W zespole lidera był jednak Marek Lejko, który zdobył aż 27 pkt. Ważną rolę odegrał także Przemysław Kusiak. Ten doświadczony rozgrywający dołożył 7 pkt. W Adley 27 pkt zdobył Piotr Szpunar (kk)

Wyniki: Bru – Dom Plus Kwadrat 73:65 • Adley Hydroizolacje – The Reds 67:76 • Team Erkado – 4te Piętro 48:64 • Lipa Team – WinPlay 61:48 • Flying Foxes – Quattro Tech. 41:54 • Prospectiv – Symbit 18:86.

1. The Reds	10	19	785:603
2. Symbit	9	17	710:475
3. Dom Plus	10	17	661:515
4. 4te Piętro	9	17	596:457
5. Quattro Tech.	9	15	496:451
6. Erkado	10	15	544:553
7. Lancet	9	14	547:526
8. Lipa Team	9	13	452:499
9. Adley	9	12	441:517
10. Bru	9	11	511:577
11. Foxes	9	11	418:553
12. WinPlay	9	10	471:591
13. Prospectiv	9	9	314:629

Prezes uderzył pięścią w stół

LIGA EUROPEJSKA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor w sobotę podejmie w hali Globus HSG Bensheim/Auerbach. Wicemistrzyni Polski mają już tylko matematyczne szanse na awans do ćwierćfinału. Dużo więcej mówi się natomiast o potężnym kryzysie podopiecznych Edyty Majdzińskiej

KAMIL KOZIOL

Przypomnijmy, że ostatnie mecze jawią się jako najgorszy koszmar dla trenerki, która od pół roku prowadzi jeden z najważniejszych klubów w Polsce w żeńskim szczypiorniaku. Trzy porażki w Lidze Europejskiej praktycznie zamknęły MKS FunFloor drogę do ćwierćfinału. Rozgrywki międzynarodowe miały być jednak tylko przyjemnym dodatkiem do Orlen Superligi, więc te przegrane można jeszcze zrozumieć.

Dużo gorzej, że na krajowym podwórku również pojawiły się problemy i to w konfrontacjach, w których utrata punktów jest niedopuszczalna. Najpierw była ta wygrana dopiero po rzutach karnych z MKS URBIS Gniezno, a później kompromitująca, wyjazdowa porażka z Młynami Stośław Koszalin. Cztery zgubione punkty oznaczają, że ekipa z Lublina obecnie ma już siedem „oczek” straty do KGHM Zagłębie Lubin.

– Wynik z Koszalina to wstyd dla naszego klubu i miasta. Zespół w tym sezonie otrzymał warunki organizacyjne, jakich ten klub prawdopodobnie jeszcze w swojej historii nie widział. Począwszy od organizacji okresu przygotowawczego, całego procesu trenin-



Tomasz Lewtak nie boi się mocnych słów

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

gowego, zaplecza odnowy biologicznej, suplementacji, organizacji wyjazdów polskich i zagranicznych w kontekście ograniczenia zmęczenia, na stabilizacji finansowej kończąc. W tych wszystkich elementach wykonaliśmy milowe kroki jako klub. Na tym etapie sezonu widać, że nie przynosi to skutku i jak na razie nie ma z tego zwrotu sportowego – mówi w rozmowie z klubowymi mediami Tomasz Lewtak.

– Liczę jednak na długofalowy efekt. Teraz wszystko w rękach sztabu i samego zespołu, który jest w kry-

zysie. Po zespole z początku sezonu, który zwyciężał pewnie każdy kolejny mecz i imponował stylem gry, nie ma śladu. Nie wykorzystujemy stuprocentowych okazji rzutowych, a na to nie ma wytłumaczeń. Oczekuję, że wszyscy spojrzymy w tym samym kierunku. Oczekuję natychmiastowego wyjścia z tego kryzysu i jestem pewien, że nam się to uda. Tu nie ma już czasu na okrągłe słowa. Czas spojrzeć w lustro i zadać sobie pytanie, czy zrobiłem/zrobiłam wszystko, aby pomóc w przywróceniu naszemu klubowi

należnego miejsca i zaciśnąć zęby – dodaje prezes ekipy z Lublina.

Słowa sternika MKS FunFloor nie oznaczają jednak ultimatum dla trenerki Edyty Majdzińskiej. – Nie pozwolę na powtórkę scenariusza, w którym odpowiedzialność przed kibicami na tym etapie sezonu miałby ponieść wyłącznie pierwszy trener, czy ktoś z kierownictwa klubu. Wiedzieliśmy, jakiego zadania się podejmujemy, gdzie klub jeszcze niedawno był i będziemy budować MKS na stabilnych podstawach. Bez nerwowych działań „pod publikę”. Przed nami jeszcze dużo grania w tym sezonie i pomimo tego, że nasza kadra liczy aż 21 zawodniczek, robimy wszystko, aby jeszcze w tym sezonie wzmocnić zespół i wycisnąć z obecnej kampanii maks. Zależy nam, żeby było to rzeczywiste wzmocnienie, ale na obecnym etapie sezonu jest to trudne zadanie. Szczególnie gdy weźmie się pod uwagę specyfikę naszej dyscypliny – wyjaśnia Tomasz Lewtak.

W tej sytuacji sobotnia rywalizacja z HSG Bensheim/Auerbach ma drugorzędne znaczenie. Dla kibiców powinien to być jednak bardzo ciekawy mecz, bo Niemki to znakomity zespół. Spotkanie rozpocznie się o godz. 16 w hali Globus.

Liam O'Reilly z tytułem MVP tygodnia

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY Polski Cukier Start w piątek zmierzy się z Tauron GTK Gliwice. Nie milkną jednak echa kapitalnego występu lublinian w nie-dzieli, kiedy pokonali MKS Dąbrowa Górnicza

To było jedno z najlepszych spotkań tego sezonu nie tylko w wykonaniu czerwono-czarnych, ale w całej Orlen Basket Lidze. Końcowy wynik, 114:102, pokazuje, że obie drużyny postawiły na ofensywną koszykówkę. W tym szaleństwie znakomicie odnajdywał się Liam O'Reilly. Amerykanin zdobył aż 37 pkt, co jest trzecim najlepszym wynikiem w tym sezonie.

– Nie wiedziałem o tym rekordzie. Cieszę się jednak ze zwycięstwa drużyny. Zadecydował świetny początek spotkania, dobre ustawienie drużyny oraz znakomita energia – powiedział Liam O'Reilly. Postawę gracza z Oceanu Atlantyckiego doceniła również liga, która uznała go MVP tygodnia oraz umieściła w najlepszej kolejce minionego tygodnia.



Liam O'Reilly (z piłką) to najgorętsze nazwisko ostatnich dni w Orlen Basket Lidze

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Teraz przed lubelskim zespołem jednak już nowa kolejka i mecz z Tauron GTK Gliwice. Lublinianie są zdecydowanym faworytem tej rywalizacji. W pierwszej rundzie wygrali w hali Globus 100:93. Tamten mecz był popisem Jabrila Durhama,

który zdobył 22 pkt i miał 10 asyst.

Jak ostatnio radzą sobie rywale? Na pewno kiepsko. W całym sezonie mają na koncie tylko pięć zwycięstw i aż 14 porażek. W domowych spotkaniach też nie jest zbyt różowo – bilans u siebie to je-

dynie: 2-6. Co więcej, dawno nie pokonali rywali. Ostatnio... 14 grudnia w Sopocie. Sześć kolejnych spotkań, to sześć porażek. Poza pechową, jednopunktową przegraną ze Śląskiem Wrocław, pięć pozostałych spotkań GTK przegrało w sumie różnicą 82 punktów.

Mecz w Gliwicach rozpocznie się o godz. 19.30. Bezpośrednią transmisję przeprowadzi platforma internetowa Emocje.tv. (KK)

SZALEŃSTWO LUBLINIANKI

Lublinianka KUL Basketball nie przestaje zachwycać swoją formą w rozgrywkach II ligi. Podopieczni Przemysława Łuszczewskiego w ostatnim czasie aż dwa razy pojawili się na parkietach. Najpierw w niedzielny wieczór rozbili 102:74 KS Książ Łowicz. Największy udział w tym sukcesie mieli Mateusz Wiśniewski i Roger Dale Ray. Pierwszy zdobył 22, a drugi 21

pkt. W środę natomiast Lublinianka pokonała 92:65 KKS Tur Basket Bielski Podlaski. To spotkanie było popisem Adama Myśliwca. Doświadczony center skompletował double-double, na które złożyło się 20 pkt i 14 zbiórek. Kolejne znakomite zawody zapisał na swoim koncie również Wiśniewski, autor 15 pkt i 12 zbiórek. Mniej szczęścia mieli zawodnicy rezerwy Startu Lublin. Drużyna Michała Sikory w niedzielny wieczór uległa na wyjeździe Kolejarzowi Radom 80:81. Mimo porażki ten mecz dobrze będzie wspominał Michał Turewicz. 17-letni środkowy zdobył 23 pkt. O dwa „oczka” lepszy był dwa lata starszy Alan Duda. W środę Start natomiast uległ 79:99 Bankowi Spółdzielczemu Mińsk Mazowiecki aż 79:99. W tym miejscu należy ponownie docenić Dudę, który zdobył 37 pkt. Świetnie zagrał też Wiktor Kępka, autor 19 „oczek”. W tabeli II ligi Lublinianka jest już trzecia. Start natomiast zajmuje 11 pozycję.

Problemy Norwegów

SKOKI NARCIARSKIE

W środowy wieczór zarząd Norweskiej Federacji Narciarskiej przyjął budżet dla tamtejszych skoków narciarskich na rok 2024. Jednocześnie Komisja ds. skoków podkreśliła, że w przypadku braku pozyskania głównego sponsora konieczne będą kolejne cięcia

Zarząd federacji został wyczerpująco poinformowany o tym, jak Komisja ds. skoków narciarskich pracuje nad zapewnieniem nowego wsparcia finansowego, a także o tym, jakie środki zaradcze będzie można wdrożyć, jeśli pozyskanie dochodów będzie się opóźniało lub nie będzie możliwe – powiedział stacji NRK prezes związku Tove Moe Dyrhaug. – Otrzymaaliśmy raport budżet przedstawiony przez Komisję ds. skoków, budżet został jednomyślnie przyjęty na dzisiejszym posiedzeniu – dodał.

Szefowa komisji skoków, Stine Korsen, powiedziała w zeszłym tygodniu telewizji NRK, że prowadzi dialog z kilkoma potencjalnymi sponsorami. Norwegowie po igrzyskach w Pekinie rozstali się wieloletnim głównym sponsorem, LO – konfederacją związków zawodowych. Przed zeszłorocznymi mistrzostwami świata w Planicy powiało optymizmem w kontekście pozyskania nowego partnera. – Prowadzimy rozmowy z kilkoma firmami. Odbieramy ich przebieg jako bardzo pozytywny – podkreślał menedżer skoków Clas Brede Brathen w rozmowie z dziennikiem Dagbladet. – Nie chcę na razie wchodzić w szczegóły, ale jest to pokłosie naszych fantastycznych wyników zarówno po stronie męskiej jak i żeńskiej – dodawał przyznając, że negocjacje mocno przyspieszyły, gdy Halvor Egner Granerud zaczął brylować na skoczniach podczas trwającego sezonu.

Według informacji Dagbladet najbardziej konkretną i korzystną ofertę przedstawiła zagraniczna firma, której zależało na zwiększeniu rozpoznawalności na norweskim rynku, ostatecznie negocjacje stanęły w martwym punkcie.

Ostatnie miesiące to bardzo trudny czas dla Norwegów. Wyniki tamtejszych skoczków są bardzo dalekie od oczekiwań, a kilka tygodni temu o swoim odejściu z federacji poinformował Brathen. (B5)

Dobra skocznia na przełamanie?

SKOKI NARCIARSKIE Po mistrzostwach świata w lotach narciarskich powraca Puchar Świata. W najbliższy weekend gospodarzem zawodów będzie Willingen, które Polakom kojarzy się z legendarnym skokiem Adama Małysza

Bartosz Surman

Obecny prezes Polskiego Związku Narciarskiego trzeciego lutego 2001 roku skoczył na Muehlenkopfschanze 151.5 metra i ustanowił wówczas nowy rekord obiektu. Jego wyczyn w 2005 roku, o pół metra poprawiła inna legenda – Janne Ahonen, a w 2014 roku taką samą odległość uzyskał Jurij Tepes. Jednak trzy lata temu rekord skoczni w Willingen wrócił w polskie ręce. 29 stycznia 2021 roku na 153 metrze wyładował Klemens Muraňka i to do niego do dzisiaj należy rekord na Muehlenkopfschanze.

Polscy kibice bardzo chcieliby, aby w weekend nasi skoczkowie nawiązali do świetnych wyników Białego-Czerwonych sprzed lat. Jednak patrząc na formę z ostatnich tygodni, mogą być to tylko pobożne życzenia. Nasi zawodnicy nadal nie potrafią wyjść z dolki, ale może na skocz-



Kamil Stoch i jego koledzy w weekend będą skakać w Willingen

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

ni, która „leży” Polakom zajmą wyższe niż dotychczas lokaty?

W weekend o punkty w Pucharze Świata powalczą ta sama grupa, którą oglądaliśmy podczas Mistrzostw Świata w Lotach Narciarskich 2024 w Bad Mittern-

dorf. Oznacza to, iż w piątkowych kwalifikacjach zobaczymy: Dawida Kubackiego, Kamila Stocha, Pawła Wąska, Aleksandra Zniszczoła i Piotra Żyłę.

W Willingen odbędzie się także rywalizacja kobiet, a w niej wystartuje jedna

nasza rodaczka. Mowa o Annie Twardosz, która tej zimy wystartowała w siedmiu konkursach z cyklu Pucharu Świata, jednak ani razu nie wskoczyła do czołowej „trzydziestki”. Oby tym razem poszło jej o wiele lepiej.

PROGRAM PS W WILLINGEN (HS147)

Piątek: 12.15 – oficjalny trening kobiet • 14.00 – oficjalny trening mężczyzn • 16.45 – kwalifikacje mężczyzn • 18.15 – kwalifikacje kobiet. **Sobota:** 11.15 – seria próbna kobiet • 12.15 – pierwsza seria konkursowa kobiet • 14.45 – seria próbna mężczyzn • 16.00 – pierwsza seria konkursowa mężczyzn. **Niedziela:** 10.30 – kwalifikacje kobiet • 11.30 – pierwsza seria konkursowa kobiet • 14.30 – kwalifikacje mężczyzn • 16.10 – pierwsza seria konkursowa mężczyzn.

KLASYFIKACJA GENERALNA PUCHARU ŚWIATA

1. Stefan Kreft 1089 pkt • 2. Andreas Wellinger 837 pkt • 3. Ryoyu Kobayashi 736 pkt • 4. Jan Hoerl 617 pkt • 5. Pius Paschke 555 pkt • 6. Anze Lanisek 550 pkt • 22. Piotr Żył 117 pkt • 24. Dawid Kubacki 108 pkt • 26. Kamil Stoch 89 pkt • 28. Aleksander Zniszczoł 67 pkt • 36. Paweł Wąsek 42 pkt • 51. Maciej Kot 4 pkt.

Jadą na krótkie zgrupowanie do Lublina

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Pogoń 96 Łaszczówka w środę rozegrała pierwszy zimowy mecz kontrolny, a w najbliższy weekend będzie gościć w Lublinie na krótkim zgrupowaniu. Podczas jego trwania trzeci zespół „najciekawszej ligi świata” zagra z liderem lubelskiej okręgówki – Sygnałem Lublin

Pogoń w środę wieczorem w Suścu zmierzyła się z zespołem Resovii U-17. Mecz z młodzieżą z Podkarpacia zakończył się wynikiem 2:2. Oba gole dla Pogoni zdobył Michał Towbin. – To była dla nas bardzo mocna jednostka treningowa. Myślę, że oprócz Hetmana Zamość żadna drużyna z naszej ligi nie jest motorycznie tak przygotowana jak młodzież z Rzeszowa – mówi Jacek Paszkiewicz, zawodnik i jeden z działaczy Pogoni.

– Po naszej stronie była dojrzałość i doświadczenie. Do przerwy prowadziliśmy 2:0. Potem zrobiliśmy kilka zmian i rywale wyrównali, ale najważniejsze dla nas było to aby każdy z zawodników wybiegał swoje na boisku. W tym miejscu chciałem pochwalić naszego nowego 17-letniego bramkarza Dawida Mańkuta,



Pogoń Łaszczówka w weekend rozegra dwa mecze kontrolne w Lublinie

FOT. DW

który zaliczył bardzo udany debiut oraz naszego prezesa Zbigniewa Jeruzala. Mimo 54 lat grał przeciwko rzeszowskiej młodzieży 30 minut – dodaje Paszkiewicz.

Po meczu z juniorami Resovii piłkarze z Łaszczówki nie zwolnią tempa. W czwartek drużyna uda się na krótkie zgrupowanie do Lublina,

gdzie w sobotę zmierzy się z Sygnałem Lublin, a w niedzielę ich rywalem będzie KS Lublin. – Organizujemy taki wyjazd po raz drugi i możliwe, że będzie to już nasza coroczna tradycja. Nie jesteśmy klubem zamożnym, ale pokazujemy, że nie zawsze pieniądze są najważniejsze – mówi Paszkiewicz. – W so-

botę zagramy z Sygnałem, który prowadzi mój serdeczny przyjaciel Przemysław Drabik. Fajnie będzie się spotkać, ale wiadomo, że na boisku nie będzie sentymentów. Jedziemy do Lublina w niemal najmocniejszym składzie i liczę, że ten wyjazd da nam dużo pozytywów – kończy Paszkiewicz.

A co słysząc u innych drużyn? Pierwszą grę kontrolną ma za sobą Grom Różaniec, który pokonał 7:1 GKS Majdan Sieniawski. Trzy gole strzelił Arkadiusz Kwiatkowski, dwie bramki zdobył Wołodymyry Halych, a po голу dołożyli Dawid Pigan i Kamil Kaproń. Efektowną wygraną zanotowali też Błękitni Obsza zwyciężając 6:3 z Igrosem Krasnobród. Łupem strzeleckim podzielili się: Mateusz Galka (trzy gole), Ugochukwu Precious Chikatar, Vladyslav Shukailo oraz Mateusz Wróbel.

Porażką 1:2 zakończył się pierwszy mecz kontrolny Olimpiakosu Tarnogród z drużyną KS Bystrzyca (gol Macieja Niedzielskiego). Z kolei dowodzony przez Jarosława Czarnieckiego Potok Sitno przegrał 0:2 z ekipą Inter-Baum.

(B5)

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Miszta w Portugalii

Bramkarz Legii Warszawa, a w przeszłości zawodnik Orłąt Łuków i Motoru Lublin Cezary Miszta przenosi się do Portugalii. 22-latek został wypożyczony do końca bieżącego sezonu do Rio Ale, które obecnie zajmuje szesnaste miejsce w tabeli tamtejszej ekstraklasy. W umowie między klubami została zawarta także opcja transferu definitywnego. Miszta ma na koncie 21 występów w ekstraklasie, ale ani w rozgrywkach 22/23, ani obecnych ani razu nie pojawił się na boisku w meczu ligowym. W tym czasie grał jedynie w Pucharze Polski i trzecioligowych rezerwach „Wojskowych”.

Majewski znowu w Zniczu

Radosław Majewski wraca do gry. 37-letni obecnie zawodnik podpisał umowę z pierwszoligowym Zniczem Pruszków, czyli klubem, w którym zaczynał karierę. Ostatnio popularny „Maja” był piłkarzem trzecioligowej Wieczystej Kraków. W 31 meczach strzelił 12 goli, ale ostatnio zmagał się z kontuzją kolana. Od jakiegoś czasu zawodnik ćwiczył jednak z drużyną Mariusza Misiury i przekonał szkoleniowca, że warto podpisać umowę.

Mniejsza kara dla Skry

Skra Częstochowa kolejny sezon rozpocznie nie z ośmioma ujemnymi punktami, a jedynie trzema. To decyzja Komisji ds. Licencji Klubowych. – W związku z przekazaniem przez klub Skra Częstochowa w wyznaczonym terminie, tj. do dnia 15 stycznia 2024 roku dokumentów potwierdzających uregulowanie premii względem zawodników, do przedstawienia których klub został zobowiązany decyzją nr 3 Komisji ds. Licencji Klubowych PZPN 15 grudnia 2023 roku, nałożony środek kontroli w postaci odjęcia 8 (ośmiu) punktów w sezonie rozgrywkowym 2024/2025 uległ zmniejszeniu do 3 (trzech) punktów – czytamy w oficjalnym komunikacie.

Transferowy hit w Lublinie

FORTUNA I LIGA W ostatnich dniach kibice Motoru czekali z niecierpliwością czy klub z Lublina zdoła sfinalizować transfer skrzydłowego z Senegalu. Trener Goncalo Feio mówił nam już w sobotę, że sprawa jest przesądzona, ale klub zaprezentował nowego piłkarza dopiero we wtorek. Piłkarz o którym mowa, to Mbaye Jacques Ndiaye, ostatnio gracz rodzimego Teungueth FC

Łukasz Gładysiewicz

20-latek trenował z Motorem od jakiegoś czasu i miał okazję wystąpić w sparingach ze Stalą Rzeszów, a także Resovią. Szybko przekonał do siebie sztab szkoleniowy żółto-biało-niebieskich. Na razie związał się z klubem umową do końca czerwca 2026 roku, ale z opcją przedłużenia kontraktu o kolejne dwa lata.

Jak radził sobie w rodzimej lidze? Naprawdę bardzo dobrze. W tym sezonie zapisał na swoim koncie dziewięć goli i cztery asysty. W ostatnim meczu miał okazję zagrać przeciwko drużynie mistrza Senegalu – AS Generation Foot i zaliczył w nim hat-tricka. W poprzednich rozgrywkach uzbierał: osiem bramek i pięć asyst, został też wybrany najlepszym młodzieżowcem ligi, a dodatkowo znalazł się w jedenastce sezonu.

Co więcej, przed trwającym jeszcze Pucharem Narodów Afryki miał okazję trenować z reprezentacją Senegalu z takimi zawodnikami, jak: Sadio Mane i Khalidou Koulibaly. Trzeba jeszcze dodać, że Ndiaye może grać nie tylko na skrzydle, ale i na „dziewiątce”. Co ciekawe, wcześniej piłkarz mógł trafić do... Górnika Łęczna, a nieoficjalnie mówi się, że klub z Lublina zapłacił za niego około 200 tysięcy euro. Jego były klub będzie miał także prawo do 20 procent zysku od następnego transferu.



Mbaye Jacques Ndiaye kosztował Motor Lublin około 200 tysięcy euro
FOT. MOTOR LUBLIN

– W Polsce naprawdę czuję się świetnie, a temperatury, które tutaj zastałem kompletnie mi nie przeszkadzają. Język, którego używamy, aby komunikować się z kolegami z drużyny jest bardzo trudny, ale codziennie pomaga mi w tym Mathieu. Różnice w poziomie rozgry-

wek są niewielkie, mój poprzedni klub również był bardzo wymagający. Występuje zarówno na lewym, jak i prawym skrzydle, a moje mocne strony to otrzymanie podania za linią obrońców oraz drybling – mówi na klubowym portalu popularny „Żak”, który na koniec po-

polsku przyznał, że Motor walczy o awans do ekstraklasy.

O tym, dlaczego żółto-biało-niebiescy zdecydowali się na transfer zawodnika z Afryki w rozmowie z portalem meczyki.pl opowiadał Mateusz Stolarski, asystent Goncalo Feio.

– Skrzydła są u nas kluczowe, jeżeli chodzi o grę ofensywną. Mamy dobrych zawodników, którzy zdają egzamin. Michał Król jest w czołówce pod względem statystyk, Mariusz Rybicki swoje wnosi, a mogą tam grać także: Piotr Ceglarski i Darek Kamiński. Chcieliśmy wzmocnić jeszcze rywalizację i nie zamykaliśmy się na żaden rynek. Pojawiła się opcja Jacques'a. Oglądaliśmy go wspólnie, patrzyliśmy na jego mocne strony, którymi na pewno są: pójście w przestrzeń, wygrywanie pojedynków, ale i dobre wyobrażenie gry. To także piłkarz inteligentny. Mamy wymagania pod kątem taktyki, a najważniejsza jest drużyna. Dobrze się wkomponował, mamy nadzieję, że to będzie hit. Dajmy mu się teraz wykazać, wszelkie predyspozycje ma – powiedział trener Stolarski.

Senegalczyk jest trzecim zawodnikiem, który w zimowym okienku dołączył do lubelskiego pierwszoligowca. Wcześniej beniaminek pozyskał obrońców: Pawła Stolarskiego (Pogoń Szczecin) oraz Kamila Kruka (Zagłębie Lubin). Zgodnie z zapowiedziami szkoleniowca beniaminka, do zespołu ma dołączyć jeszcze jeden piłkarz, prawdopodobnie do środka pola.

Kibice Motoru pobiegna na derby do Łęcznej

PIŁKA NOŻNA Ciekawa inicjatywa kibiców Motoru. W ramach akcji „Biegiem na Derby” sympatycy pierwszoligowca będą zbierać pieniądze na sprzęt sportowy dla Szkoły Specjalnej nr 26 im. Janusza Korczaka w Lublinie

Wiadomo już, że drugie w tym sezonie, pierwszoligowe derby pomiędzy Górnikiem Łęczna, a Motorem Lublin zostaną rozegrane w niedzielę, 3 marca, o godz. 12.40. Część kibiców żółto-biało-niebieskich wybierze się na spotkanie w nietypowy sposób, bo na piechotę.

Akcja „Biegiem na Derby” to przede wszystkim okazja, żeby pomóc, ale nie tylko. Będzie można też sprawdzić się na solidnym dystansie, bo trasa do Łęcznej, to około 28 km. – Akcja ma popularyzować uprawianie sportu i aktywny tryb życia. W ramach meczu Górnik – Motor postanowiliśmy zorganizować bieg dla kibiców Motoru i jego przyjaciół. Zapisy będą prowadzone w Sklepie Kibiców Motorowcy. Dodatkową motywacją dla żółto-biało-niebieskich biegaczy jest zbiórka charytatywna – informu-

je Stowarzyszenie Kibiców Motoru Lublin „Motorowcy”.

Pieniądze są zbierane na portalu zrzutka.pl (Biegiem na Derby – Motorowcy zbierają na sprzęt sportowy do Szkoły Specjalnej). Wszystkie środki zostaną przeznaczone na sprzęt sportowy, który z kolei będzie przekazany Szkole Specjalnej nr 26 im. Janusza Korczaka w Lublinie.

– Obecnie szkoła działa w trzech różnych lokalizacjach miasta. W przyszłości ma powstać jeden budynek. Koniec prac przewidziany jest na 2027 rok. Niestety, dzieci korzystają ze starego sprzętu sportowego lub nie ma go wcale. Stąd pojawił się pomysł aby wesprzeć placówkę. Z góry dziękujemy wszystkim darczyńcom za każdą złotówkę – czytamy w opisie zbiórki.

(LUKISZ)

Dzisiaj znowu dwa sparingi

FORTUNA I LIGA Piłkarze Motoru powoli kończą przygotowania do rundy wiosennej. Już w piątek czekają ich dwa kolejne sparingi, a za tydzień odbędzie się już próba generalna przed pierwszym spotkaniem o punkty w 2024 roku

Tym razem żółto-biało-niebieskim czeka bardzo pracowity piątek. Część drużyny uda się do Radomia, gdzie o godz. 12 zagra z ekstraklasowym Radomiakiem. To obecnie dziesiąta drużyna tabeli, która ma na koncie 24 punkty. Co ciekawe, do drużyny Macieja Kędziorka dołączył ostatnio warty kilkanaście milionów euro zawodnik.

To Luka Vusković, za którego Tottenham zapłacił Hajdukowi Split około 14 milionów. Mimo zaledwie 16 lat Chorwat został wypożyczony na pół roku do Radomiaka, aby zapoznać się z seniorską piłką. W kolejnym sezonie ma się już ogrywać w niższych ligach, w Anglii. Trzeba jeszcze dodać, że Motor miał nie tak dawno temu okazję zagrać już z tym rywalem. W październiku górą byli piłkarze Goncalo Feio, którzy wygrali 2:0.

Druga jedenastka „Motorowców” zostanie w Lublinie i wieczorem zmierzy się ze Stalą Stalowa Wola (godz. 18.30). Spotkanie odbędzie się na boisku Lubelskiej Akademii Futbolu „pod balonem”. Na koniec przygotowań Piotr Ce-

glarz i spółka mają jeszcze w planach sparing z Polonią Warszawa (10 lutego).

(LUKISZ)

ZNAMY DATĘ KOLEJNEGO MECZU LIGOWEGO

Tak się składa, że niedługo później Motor i „Czarne Koszule” spotkają się także w lidze. Właśnie poznaliśmy dokładną datę starcia 23. Kolejki Fortuna I Ligi, do którego dojdzie w sobotę, 9 marca (godz. 15) na Arenie Lublin.

OSTATNIA SZANSA NA KARNETY

Klub z Lublina poinformował, że karnety na rundę wiosenną sezonu 2023/2024 będzie można kupować jeszcze tylko do 11 lutego. Dzień później zostanie już uruchomiona sprzedaż biletów, na pierwszy domowy mecz o punkty z Bruk-Bet Termalika Nieciecza (24 lutego, godz. 17.30). Karnety można kupować na stronie: bilety.motorlublin.eu, a także w klubowych sklepach, które znajdują się przy Arenie oraz w Galerii Olimp. Ceny wahają się od 245 zł do 455 zł. Dokładny cennik również można znaleźć na klubowym portalu.

PIŁKARSKIE LIGI
ZAGRANICZNE

Anglia

Nottingham Forrest – Arsenal Londyn 1:2 (Awoniyi 89 – G. Jesus 65, Saka 72) ● Fulham – Everton 0:0 ● Luton – Brighton 4:0 (Adebayo 1, 42, 45, Ogbene 3) ● Crystal Palace – Sheffield United 3:2 (Eze 17, 27, Olsie 67 – Brereton Diaz 1, McAtee 20) ● Aston Villa – Newcastle United 1:3 (Watkins 71 – Schar 32, 36, Moreno 52-samobójcza) ● Manchester City – Burnley 3:1 (Alvarez 16, 22, Rodri 46 – Al. Dakhil 90) ● Tottenham – Brentford 3:2 (Udogie 48, Johnson 49, Richarlison 56 – Toney 67) ● Liverpool – Chelsea Londyn 4:1 (D. Jota 23, Bradley 39, Szoboszlai 65, L. Diaz 79 – Nkunku 71) ● West Ham United – Bournemouth ● Wolverhampton – Manchester United zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Liverpool	22	51	51-19
2. Man. City	21	46	51-24
3. Arsenal	22	46	44-21
4. Tottenham	22	43	47-33
5. Aston Villa	22	43	44-30
6. West Ham	21	35	35-32
7. Newcastle	22	32	44-33
8. Brighton	22	32	38-37
9. Man. Utd.	21	32	24-29
10. Chelsea	22	31	36-35
11. Wolves	21	29	30-31
12. Fulham	22	25	28-36
13. Bournemouth	20	25	29-40
14. Crystal P.	22	24	25-36
15. Brentford	21	22	31-36
16. Nottingham	22	20	27-40
17. Luton	21	19	29-39
18. Everton	22	18	24-28
19. Burnley	22	12	22-45
20. Sheffield	22	10	19-54

Hiszpania

Getafe – Granada 2:0 (Greenwood 21, Mayoral 36) ● Barcelona – Osasuna 1:0 (Vitor Roque 63) ● Atletico Madryt – Rayo Vallecano 2:1 (Reinildo 35, Depay 90 – A. Garcia 42) ● Getafe – Real Madryt zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Girona	22	55	52-25
2. Real	21	54	45-14
3. Atletico	22	47	44-24
4. Barcelona	22	47	44-29
5. Bilbao	22	42	38-21
6. Sociedad	22	36	32-21
7. Betis	22	34	25-24
8. Valencia	22	32	27-26
9. Las Palmas	22	31	22-19
10. Getafe	21	29	28-28
11. Alaves	22	26	22-27
12. Osasuna	22	26	26-33
13. Rayo	22	24	19-28
14. Villarreal	22	23	33-45
15. Mallorca	22	20	19-26
16. Sevilla	22	17	27-36
17. Celta	22	17	21-32
18. Cadiz	22	16	15-31
19. Granada	22	11	22-44
20. Almeria	22	6	21-49

Do Rzeszowa z nowym zawodnikiem

FORTUNA I LIGA Górnik Łeczna przygotowuje się do startu rundy wiosennej, który nastąpi już za dwa tygodnie. W sobotę zielono-czarni zagrają sparing w Rzeszowie z tamtejszą Stalą, a od kilku dni mają nowego zawodnika

Bartosz Surman

We wtorek zielono-czarni poinformowali, że kontrakt z klubem podpisał Damian Warchoł, w przeszłości zawodnik: Rakowa Częstochowa, Widzewa Łódź, Legii Warszawa, a ostatnio Wisły Płock.

Nowy piłkarz Górnika w barwach Legii zagrał... raz w sezonie 2019/2020, w którym „Wojskowi” zdobyli mistrzostwo Polski. Kolejne rozgrywki spędził w rezerwach stołecznego klubu, gdzie w III lidze zapisał na swoim koncie: 24 mecze i 18 goli. Później mówiło się, że miał ofertę z Motoru Lublin, ale trafił do Wisły Płock. Sezon 2020/2021 to 18 meczów w elicie i sześć bramek. Dodatkowo jeszcze jednego gola dorzucił w meczu Fortuna Pucharu Polski. W kolejnych rozgrywkach zanotował: 20 spotkań ligowych i strzelił trzy gole. W czerwcu 2023 roku jego umowa z „Nafciarzami” wygasła i został wolnym zawodnikiem.



W lecie nie znalazł nowego klubu, a w styczniu był chociażby testowany przez ekstraklasową Puszczę Niepołomice. Ostatecznie wyładował jednak w Łecznej,

gdzie podpisał 1,5 roczny kontrakt. W sumie w PKO BP Ekstraklasie nowy nabytek zielono-czarnych rozegrał 39 meczów i ma na koncie 10 bramek.

Damian Warchoł został nowym zawodnikiem Górnika Łeczna

FOT. GORNIK.LECZNA.PL

Warchoł w Górniku ma zapłacić lukę w środku pola po Egzonie Kryeziu, który podczas przygotowań do rundy wiosennej doznał poważnej kontuzji kolana. Piłkarz ze Słowenii zerwał więzadła krzyżowe, a to oznacza wielomiesięczną przerwę w grze i treningach.

Czy do klubu w zimie trafi jeszcze jakiś zawodnik? Kibice Górnika w mediach społecznościowych domagają się sprowadzenia bramkostrzelnego napastnika, bo Karol Podliński w tym sezonie ma na koncie tylko dwa gole. W poprzednich rozgrywkach udało mu się za to tylko raz wpisać na listę strzelców. Trzeba jednak oddać, że odkąd w Łecznej jest trener Stano, to 26-latek zdobył gole w meczach sparingowych ze Świdniczką i GKS Bełchatów.

Zimowy okres przygotowawczy wchodzi w ostatnią

fazę. Po kolejnym tygodniu treningów Macieja Gostomskiego i spółkę czeka następny mecz kontrolny. W sobotę łączni zagrają w Rzeszowie z innym przedstawicielem Fortuna I Ligi – Stalą. Będzie to czwarty sparing, który łączni zagrają zimą. Wcześniej zmierzyli się ze Świdniczką (3:1), GKS Bełchatów (2:0) i Puszczą Niepołomice (1:2).

Stal ma na koncie jedną grę kontrolną mniej. Drużyna trenera Marka Zuba przegrała najpierw w Lublinie z Motorem 0:2, a następnie pokonała 2:0 Stal Stalową Wolę. Starcie z ekipą z Rzeszowa będzie przedostatnim zimowym sprawdzianem łączni. 10 lutego Górnika czeka jeszcze generalny sprawdzian przed startem Fortuna I Ligi – z Wisłą Kraków.

Pierwszy mecz o punkty podopieczni Pavola Stano zagrają 16 lutego na swoim stadionie z Miedzią Legnica. Cztery dni później do Łecznej przyjedzie GKS Tychy w ramach zaległego meczu 17 kolejki.

Sparingowy dwumecz u siebie

EWINNER II LIGA Wisła Grupa Azoty w weekend rozegra kolejne dwa mecze kontrolne – oba z czołowymi drużynami z trzeciej ligi

Piłkarze z Puław zimą bardzo mocno pracują nad formą. Nie ma co się dziwić, gdyż Dumę Powiśla wiosną czeka ciężka batalia o utrzymanie. Dlatego Mateusz Klichowicz i spółka w przerwie między rozgrywkami postawili na ciężką pracę i wiele gier kontrolnych. Wisła do tej pory zagrała już z pierwszoligowcami: Zniczem Pruszków (2:4) i Resovią (0:0), a następnie trzecioliigową Świdniczką Świdnik (0:1) i kolejnym przedstawicielem Fortuna I Ligi Motorem Lublin (1:5).

– Mecz z Świdniczką był przeglądem wojsk. Oglądaliśmy zawodników z akademii, żeby zobaczyć kto potencjalnie może z nami trenować. Ponadto zagrało kilku zawod-



Wisła Grupa Azoty Puławy w sobotę zagra z Siarką i KSZO
FOT. KS WISŁA PUŁAWY

ników pierwszej drużyny, aby wybiegać minuty, których nie dostaliby w meczu z Motorem – wyjaśnił Mikołaj Raczynski, trener Wisły. – Co do meczu z Motorem to napraw-

dę zegraliśmy świetną pierwszą połowę. Każdy patrzy na suchy wynik, ale jakby ktoś obejrzał to spotkanie i widział jak zakładamy pressing, tworzymy sytuacje i wycho-

dzimy spod pressingu rywala aspirującego o Ekstraklasę to nie zauważyłby, że te drużyny grają w różnych ligach – ocenił szkoleniowiec drugoligowca.

Raczynski był też bardzo niezadowolony z pracy sędziów. – Zabrakło nam znowu finalizacji i lepszych decyzji pod bramką przeciwnika. Niestety później sędzia dał się „zahukać” i zaczęło się jednostronne widowisko stałych fragmentów na korzyść Motoru. Trzy pierwsze bramki to wątpliwy karny i dwa wolne, których my w podobnych sytuacjach nie dostawaliśmy. To spowodowało, że zeszło z nas powietrze i dostaliśmy kolejne dwa gole w momencie, gdy zaatakowaliśmy wyśoko, aby próbować odrobić straty – ocenił 32-latek.

– Wiem, że mecz trwa 90 minut, ale proszę mi wierzyć, że ten zespół będzie dobrze punktować na wiosnę, bo nasza gra z dnia na dzień wygląda coraz lepiej. Pracujemy razem niecałe półtora tygodnia, a mamy jeszcze cztery tygodnie intensywnej pracy, gdzie będziemy szli tylko do góry – zapewnił trener puławian.

W najbliższą sobotę puławianie wcale nie zwolnią tempa i rozegrają kolejne dwa sparingi. Najpierw, o godzinie 12 na boisku ze sztuczną nawierzchnią przy Zespole Szkół im. KEN, Wiślacy zagrają z trzecioliigową Siarką Tarnobrzeg. Tuż po zakończeniu tego spotkania, o godzinie 14, Wisła zmierzy się z innym trzecioliigowcem – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. (B5)